

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

ŁÓDŹ, SOBOTA 15 STYCZNIA 1948 ROKU

Nr. 13 (1314)

Wielkie ale realne zadania

Narodowy plan gospodarczy na rok 1949, którego projekt jest obecnie rozpatrywany przez Sejm, przewiduje dalszy szybki wzrost produkcji i inwestycji, dalszy wzrost wydajności pracy i dalsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Podstawą realności zadań, jakie plan stawia przed nami w tym roku są nasze osiągnięcia w latach ubiegłych a zwłaszcza w 1949 roku, w którym to roku nasza produkcja przemysłowa osiągnęła w skali rocznej 140,5 proc. stanu przedwojennego, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca prawie 200 proc. stanu 1938 r.

W 1949 r. planowany jest przyrost produkcji przemysłowej w porównaniu do faktycznie wykonanej w ub. roku o 15,2 proc. Oznacza to, że planujemy zachować szybkie tempo rozwoju produkcji przemysłowej, gdyż jak to stwierdził w swym przemówieniu sejmowym prezes CUP tow. Dietrich sam tylko przyrost produkcji przemysłowej w 1949 r. (w porównaniu z r. 1948) będzie pod względem wartości (według cen 1947 r.) równy jednej czwartej całkowitej produkcji przemysłowej w 1948, a produkcja 1949 roku przekroczy poziom przedwojenny o około 62 proc.

W dziedzinie rolnictwa — jak wiadomo — rok ubiegły również przyniósł poważny wzrost wydajności przy czym wydajność trzech głównych zbóż chlebowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca przekroczyła o 22,1 proc. poziom przedwojenny. W r. 1949 przewidziany jest dalszy wzrost produkcji rolniczej, który przy przeciętnych warunkach klimatycznych powinien wynieść w porównaniu z produkcją 1948 — 44 procent, w tym wzrost produkcji zwierzęcej wyniesie 12,5 proc.

Równie ambitne zadania stawia plan na r. 1949 przed innymi gałęziami naszej gospodarki narodowej. Kolejnictwo powinno zapewnić wzrost przewozów towarowych o 15 proc. a także dalszą poprawę w stanie tabo-ru i polepszenia wszystkich wskaźników eksploatacyjnych. Państwowa Komunikacja Samochodowa ma zwiększyć przewóz towarów trzykrotnie, a przewóz pasażerów o 80 proc. Przeladunek portów morskich powinien się zwiększyć o 17 proc.

Wartość budownictwa wzrośnie w tym roku — w porównaniu z ubiegłym — o 18 proc., przy czym budownictwo na cele produkcyjne zwiększy się o 47 proc. W 1949 r. budownictwo odda do użytku 61 tys. izb mieszkalnych, w tym 41 tys. dla pracowników przemysłu państwowego.

W szybkim tempie wzrosną także w 1949 r. wskaźniki w dziedzinie oświaty,

Plan Marshalla wali się w gruzy

Schuman próbuje łagodzić w Londynie sprzeczności między państwami kapitalistycznymi

LONDYN (PAP) — Wczoraj rano przybył tu francuski minister spraw zagranicznych — Schuman. Na dworcu powitał go minister Bevin. Schuman pozostał w Londynie prawdopodobnie 2 dni i przeprowadzi szereg rozmów w Foreign Office.

Ministrowie Schuman i Bevin przeprowadzili przed południem pierwszą konferencję w obecności licznych doradców. Po południu odbyła się druga rozmowa pomiędzy ministrami.

LONDYN (PAP) — W kółkach dziennikarskich podaje się, że francuski minister spraw zagranicznych podczas swej wizyty w Londynie omówi z rządem brytyjskim sprawy, w których ujawniły się różnice zdań między Londynem a Paryżem, a m.

1) SPRAWA FRANCUSKO-BRYTYJSKICH STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH.

Minister Schuman pragnie skłonić Crippsa do zwiększenia importu brytyjskiego z Francji. Jak wiadomo, rząd brytyjski w swoim planie 4-letnim przewiduje, znaczne ograniczenie importu z Francji, dążąc w ten sposób do zrównoważenia swego bilansu. Ten program brytyjski jeszcze bardziej pogorszy sytuację Francji.

2) SPRAWA KOLONII WŁOSKICH.

Na marginesie tego zagadnienia ujawniły się poważne różnice między brytyjsko — włoskie.

Anglicy pragną bowiem uzyskać wpływ na niektóre kolonie włoskie, podczas gdy Włochy dążą do odzyskania swego stanowiska w Afryce Północnej. Minister Schuman, po porozumieniu z ministrem Sforzą, wystąpi w Londynie jako adwokat sprawy włoskiej.

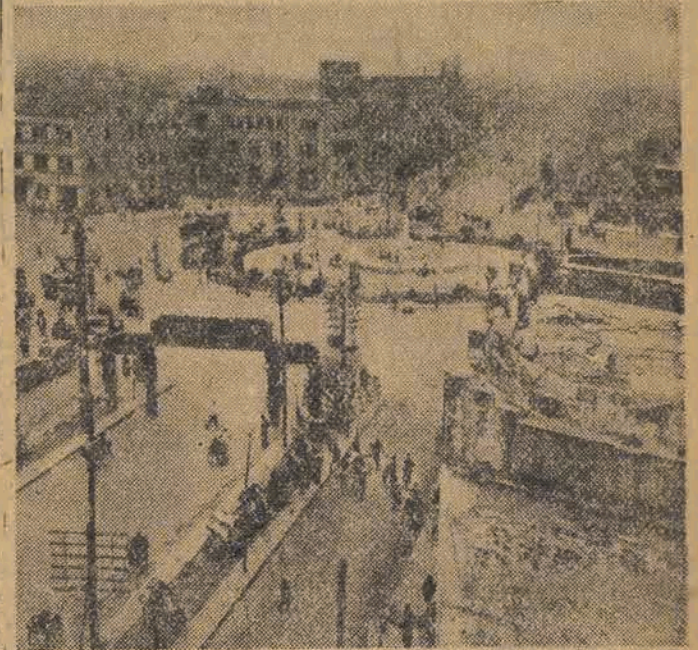
Londyn przeciwstawia się również przyjęciu Włoch do unii zachodniej, żądając odroczenia tego zagadnienia na później. Minister Schuman dążyć będzie

obecnie do uzyskania zgody Wielkiej Brytanii na przyjęcie Włoch do unii zachodniej, licząc na to, że w ramach unii zachodniej Paryż i Rzym utworzą wspólny front, który będzie w stanie przeciwstawić się tendencjom brytyjskim do supremacji gospodarczej w krajach unii zachodniej.

3) SPRAWA NIEMIECKA.

Minister Schuman omówi również podczas swego pobytu w Londynie sprawę statutu okupacyjnego dla Niemiec Zachodnich. Rozmowy te będą przygotowane do konferencji 3 mocarstw zachodnich w sprawie statutu okupacyjnego. Konferencja ta — jak wiadomo — rozpocznie się w poniedziałek.

Przed ofensywą na Nankin



Stolica Chin Czang-Kai-Szeka pustoszeje. Wszystkie urzędy ewakuowane są w szybkim tempie do Kantonu i na Formozę. Ludność żyje w oczekiwaniu zwycięskich wojsk ludowych

Nowe plany latającego ambasadora nie znajdują uznania w Anglii

LONDYN (PAP) — Latający ambasador planu Marshalla — Harriman — przybył do Londynu i odbył konferencję z Bevinem i Crippsem.

W kółkach oficjalnych nie ukrywa się, że Harriman przed

stawił Bevinowi i Crippsowi projekt utworzenia „Komitetu Wykonawczego” organizacji marshallowskiej. Komitet ten miałby prawo rozstrzygnięcia sporów między krajami marshallowskimi i podejmowania decyzji, wiążących wszystkie kraje marshallowskie.

Agencja Reutersa donosi, że tak Bevin jak i Cripps usiłowali przekonać Harrimana, że projekt jego jest przedwczesny. Agencja Reutersa zaznacza, że projekt Harrimana doprowadził by do zbyt drastycznego mieszania się „Komitetu Wykonawczego”, którego skład nie jest znany, w sprawy wewnętrzne Wielkiej Brytanii.

Projektowany przez Harrimana Komitet Wykonawczy byłby narzędem Departamentu Stanu. Świadczy o tym okoliczność, że Harriman pragnąłby postawić na czele tego komitetu — Spaaka, który jest pupilem Departamentu Stanu.

Korespondent PAP przypomina, że coraz bardziej rosnące różnice między krajami marshallowskimi spowodowały, iż wszystkie kraje marshallowskie przedstawiły projekty w sprawie zrewidowania zasad współpracy. Projekty te będą badane przez specjalną komisję na której czele stanął właśnie minister Spaak.

2 posłów SFIO

zasiliło grupę oporu w Zgromadzeniu Narodowym PARYŻ (PAP). Posłowie SFIO, Pouillet i Rivet wystąpili z partii i przeszli do grupy republikańskiego ruchu oporu.

Ponieważ grupa ta liczy obecnie 14 posłów, uzyskała ona prawo wysuwania własnych kandydatur do różnych komisji Zgromadzenia Narodowego.

Bohaterskie ataki wojsk Markosa na miasta Zachodniej Macedonii

Faszyści rzucają do akcji pancernki i bombowce

Paryż (PAP). — Agencja France Presse donosi z Aten, że greckie oddziały demokratyczne zaatakowały powtórnie na przestrzeni trzech tygodni ważne ośrodki przemysłowe w zachodniej Macedonii — miasta Naussa, Edessa i Ardea.

Dwie brygady wojsk gen. Markosa wspierane przez ciężką artylerię i moździerze uderzyły koncentrycznie na miasto Naussa od południa i północy. Rozgorzały gwałtowne walki, które przeciągnęły się

przez całą noc do wczoraj przed południem. Dowództwo faszystowskie musiałoby uciec się do pomocy samochodów pancernych i samolotów, celem odparcia na cierających żołnierzy. Pomimo rozpaczliwej obrony, oddziały demokratyczne wtargnęły do miasta. Po wykonaniu powierzonych im zadań, żołnierze wycofali się.

Oficjalne źródła ateńskie przyznają się, że Naussa była opanowana przez żołnierzy demokratycznych, którzy wyrazili szereg poważnych szkód w obiektach wojskowych i przemysłowych.

Wojska generała Markosa przeprowadziły równocześnie akcje dywersyjną w odległości 25 km. od miasta.

Strajk w kopalni brytyjskiej

LONDYN (PAP). — W kopalni Besford okręgu Leicestershire rozpoczął się strajk 500 górników. Na skutek strajku przerwano pracę dwóch sztolni.

Posiedzenie Rady Ministrów w Paryżu

PARYŻ (PAP) — Środowe posiedzenie Rady Ministrów poświęcone było problemowi płac i cen. W wyniku obrad rząd postanowił utrzymać zablokowanie płac. Podwyżka zarobków, jakiej domagała się wszystkie centrale związkowe — została wykluczona.

„Swoboda działania” Komisji ONZ w Indonezji

Paryż (PAP). — Jak podaje z Batawii agencja France Presse, władze holenderskie wyraziły zgodę na wyjazd przedstawicieli Komisji Dobrych Usług ONZ na wyspę Banka, gdzie są internowani premier republikański Hatta, oraz dwaj inni przywódcy.

Hollandzcy zakazali kategorycznie członkom Komisji publikowania jakiegokolwiek wiadomości z wyjątkiem oficjalnego raportu, który ma być przesłany do Rady Bezpieczeństwa.

Dziennikarze zagraniczni nie otrzymali zezwolenia na towaryżenie Komisji Dobrych Usług w tej podróży.

BARBARZYŃSTWA WOJSK HOLENDERSKICH NA JAWIE

Haga (PAP) — Dziennik „De Waarheid” publikuje szereg listów od żołnierzy, o

szkolenia, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej nie tylko nie leką się ambitnych zadań, stawianych przez państwo, lecz przeciwnie, koryguje te plany wzwyż.

Rozwój współzawodnicstwa pracy i w szczególności wspólny Czyn Kongresowy, są najlepszą rekojmnią, że śmiały plan na r. 1949 zostanie nie tylko wykonany, ale również znacznie przekroczony, że rozwijając nadal współzawodnicstwo dołamy wykonac przedterminowo Plan Trzyletni i plan 4-letni.

Mobilizacja mas pracujących w imię tego celu jest wielkim zadaniem stojącym przed wszystkimi organizacjami naszej partii.

bywających na Jawie, którzy opowiadają o niesłychanym barbarzyństwie wojsk holenderskich w Indonezji. Autor jednego z listów stwierdza, iż w okolicy Tasik-Malaj drogi są zawałone rozkładaj

Groźny wybuch bomby w centrum Kairu

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Kairu,

Nowy min. finansów na miejsce Queuille'a

PARYŻ (PAP). — Ministrem finansów i spraw gospodarczych mianowano Maurice Petache. Stanowisko to zajmował dotychczas premier Queuille. Minister Petache należy do ugrupowania „Akcji Chłopskiej”.

że w czwartek przed południem wybuchła bomba przed gmachem Sadu Apelacyjnego. Na skutek wybuchu zginęły 2 osoby, zaś 22, w większości policjanci, odniosły ciężkie obrażenia.

Zamachu dokonał urzędnik Min. Rolnictwa — Szafik, należący do rozwiązanej nie dawno „Bractwa Muzułmańskiego”.

Bomba wybuchła w momencie, kiedy w sądzie rozpoczął się wielki proces przeciwko uczestnikom zamachu bombowego na jedno z kin stołecznych. Zamachowiec zamierzał podrzucić walizkę z bombą pod salę posiedzeń.

Gdyby wybuch tam nastąpił, przyniosłby nieobliczalne szkody i ofiary, ponieważ na sali znajdowało się około 500 osób z publiczności. Walizkę usunęto w ostatniej chwili przed gmachem sądu.

Na wyspie Rodos rozpoczęto rokowania między Egiptem i Izraelem

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z wyspy Rodos o rozpoczęciu tam wczoraj rokowań pomiędzy delegatami Egiptu i Izraela w sprawie zawieszenia broni na południowym froncie

Rozjemca ONZ Bunche konferował przed rozpoczęciem obrad z szefami obu delegacji.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że na wyspie Rodos przybyły już delegacje Egiptu i Izraela dla przeprowadzenia rokowań w sprawie rozejmu.

W ostatniej chwili podano do wiadomości, że do rokowań tych przystąpi prawdopodobnie jeszcze jedno państwo arabskie. Chodzi tu zapewne o Liban.

Kapitalistyczna nadprodukcja zboża niepokoi rząd USA

Nowy Jork. (PAP). — Kola gospodarcze Stanów Zjednoczonych są zaniepokojone ogromnymi zapasami zboża, pię trzyciami się w magazynach amerykańskich. Również z Kanady i Argentyny nadchodzą wiadomości o wielkich zapasach niesprzedanej pszenicy.

Sytuacja ta — jak podają w Waszyngtonie — wpłynie na obniżenie cen zboża na rynkach światowych, co uważane jest przez kółka gospodarcze USA — za kłeskę. Pragnąc podwyższyć ceny zboża, rząd amerykański zwrócił się z apelem do farmerów, aby w roku 1949 zbiory były o 10 proc. niższe, niż w roku 1948.

W Waszyngtonie przypominają się równocześnie, że problemem zboża w St. Zjednoczonych zostało częściowo rozwiązany dzięki planowi Mar-

Układ zbiorowy na Węgrzech przyspieszy budowę socjalizmu

Budapeszt. (PAP). — Dnia 15 bm. podpisany zostanie na Węgrzech nowy układ zbiorowy dla pracowników kopalni, przemysłu maszynowego i budowlanego.

Przemawiając przez radio z okazji nowej umowy zbiorowej, generalny sekretarz rady węgierskich związków zawodowych Aporo Antal podkreślił, że umowa ta stanowi niejako kodeks praw robotniczych. Obejmuje ona 341 punktów, określających prawa i obow-

Akademia Nauk ZSRR wykluczyła

3 uczonych zagranicznych — zauszników podżegaczy wojennych

W Leningradzie zakończyły się obrady sesji Akademii Nauk ZSRR. Na posiedzeniu plenarnym sesja powzięła uchwałę o

wykluczeniu ze składu członków Akademii uczonych zagranicznych Henry Dala, Hermanna Nollera i Olafa Broeka, którzy od pewnego czasu prowadzą kampanię, skierowaną przeciwko nauce radzieckiej i Związkowi Radzieckiemu.

Prezydent Akademii Wawilow stwierdził, że kampania, którą podjęli wymienieni uczeni, stała się częścią składową kampanii oszczerstw i insynuacji, prowadzonej przez reakcję międzynarodową pod kierownictwem agentów imperializmu amerykańskiego.

Umowa handlowa między Węgrami i Izraelem

BUDAPESZT, (PAP) — W dniu 12 stycznia rb. pomiędzy przewodniczącymi delegacji handlowych Węgier i Izraela została podpisana umowa o obrocie towarowym i umowa płatnicza.

Nowy przystanek wybudow. li chłopi

RZESZÓW (PAP). — Na terenie gromady Zarzecze, na linii Rzeszów - Jasło uruchomiony został nowy przystanek kolejowy.

Przystanek wraz z nasypem peronowym zbudowali chłopi z gromad: Zarzecze, Siedliska, Babica i Lutycz.

Wawilow wskazał również, że wbrew pozycji Dala, Mollera i Broeka, wielu innych uczonych zagranicznych przychylnie ustosunkowuje się do narodu radzieckiego.

Następnie wystąpili członkowie Akademii Opatin, Orboli i inni, którzy wypowiedzieli się za usunięciem uczonych, prowadzących działalność na szkodę ZSRR, ze składu Akademii Radzieckiej. Propozycja ta została przyjęta jednomyślnie przez wszystkich zebranych.

W zakończeniu posiedzenia plenarnego prezydent Wawilow podsumował wyniki sesji i zapowiedział, że członkowie Akademii wraz ze wszystkimi uczonymi radzieckimi dołożą wszelkich starań, aby przyspieszyć realizację wielkich planów, postawionych przed nauką przez rząd radziecki i partię komunistyczną.

Papagos contra Papandreu

Rozkład w obozie monarcho-faszystów Grecji

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Aten, że w greckim obozie reżimowym trwają kłótnie wokół obsadzenia stanowisk ministerialnych w nowym gabinecie.

Posłowie partii liberalnej, na której czele stoi Sofulis, do magają się udziału Venizelosa w rządzie. Natomiast wicepremier Tsaldaris (populista) sprzeciwił się tej koncepcji, obawiając się, że jego partia utraci dalsze teki ministerialne.

tzw. Rady Obrony Narodowej, czemu sprzeciwił się zdecydowanie Papandreu, który ma

zostać ministrem wojny i równocześnie przewodniczącym Rady Obrony.

Przygotowywany w USA

proces przeciwko przywódcom komunistycznym jest jaskrawym pogwałceniem swobód demokratycznych

NOWY JORK (PAP). — Obrona 12 amerykańskich działaczy komunistycznych, przeciwko którym proces ma się rozpocząć w Nowym Jorku w poniedziałek, zażądała ponownie odroczenia rozprawy. Stanowisko to obrona umotywowała następującymi faktami:

1) Stworzenie przez rząd amerykański atmosfery hysterii antykomunistycznej w USA, uniemożliwiającej obiektywny przewód sądowy i obiektywną decyzję sądu.

2) Zbyt krótki czas dla na leżytego przygotowania obrony i

3) choroba przewodniczącego partii komunistycznej Forstera potwierdzona przez lekarzy.

Praga (PAP). — W dniu 12 bm. odbył się w Pradze zainicjowany przez związek pracowników czeskosłowackich wielki wiec protestacyjny przeciwko procesowi 12 czosłowackich działaczy Amerykańskiej Partii Komunistycznej w Stanach Zjednoczonych.

Na wiecu zabrali m. in. głos pisarz Andre Simon i dziekan wydziału prawnego Uniwersytetu im. Karola IV. — profesor Turiczek, którzy stwierdzili, że planowany proces w Stanach Zjednoczonych jest jaskrawym pogwałceniem elementarnych praw konstytucyjnych i swobód politycznych, za które walczyli najlepsi synowie USA.

Na wiecu przyjęto jednomyślnie rezolucję protestującą przeciwko procesowi 12 czosłowackich działaczy Amerykańskiej Partii Komunistycznej i wzywającą światową opinię publiczną do przyłączenia się do ich głosu protestu.

Strajk marynarzy kanadyjskich w portach angielskich

LONDYN (PAP). — Jak podaje „Daily Worker”, marynarze siedmiu statków kanadyjskich znajdujących się w portach angielskich ogłosili strajk na znak protestu przeciwko samowolnej decyzji właścicieli statków zmiany załogi.

Właściciele ci zwolnili szereg marynarzy kanadyjskich, zastępując ich osobami nie należącymi do związku zawodowego. Nowozatrudnieni zgodzili się pracować za niższym wynagrodzeniem.

Od dwóch tygodni trwa już strajk marynarzy na statku kanadyjskim „Point Acony”. Strajkujący nie opuszczają statku, pozostając na nim w

niechętnie ciężkich warunkach, i są pozbawieni niemal całkowicie żywności.

Kongres obrony praw cywilnych w USA, który prowadził szeroką kampanię przeciwko prześladowaniu działaczy komunistycznych, powziął decyzję zorganizowania masowej demonstracji w dniu rozpoczęcia procesu.

Rząd włoski redukuje tysiące robotników aby zlikwidować „konkurencję” dla przemysłu metalowego USA

RZYM (PAP). — Sytuacja północno-włoskiego przemysłu metalurgicznego przedstawia się katastrofalnie na skutek systematycznego sabotażu pracodawców, którzy dążą do zlikwidowania istniejących przedsiębiorstw by móc inwestować kapitały w bardziej rentownych działach przemysłu jak: przemysł włókienniczy, czy elektrotechniczny.

Idzie to w parze z tendencjami planu Marshalla, który zamie-

rza zlikwidować w krajach marszalskich przedsiębiorstwa, stanowiące konkurencję dla przemysłu amerykańskiego.

Idąc po linii tych tendencji międzyministerialny komitet od budowy (CIR) powziął 12 bm. uchwałę zlikwidowania szeregu przedsiębiorstw metalurgicznych i co za tym idzie zredukowania personelu w zakładach ulegających likwidacji.

Ministrem przemysłu jest so-

cialdemokrata Ivan Matteo Lombardo, związany ściśle z przemysłowcami branży włókienniczej, tj. tymi, którzy są zainterесowani w likwidacji przemysłu metalowego.

Mediolańska izba pracy postanowiła na nadzwyczajnym posiedzeniu zastosować w razie potrzeby we wszystkich metalurgicznych fabrykach „system minimalnego wykonywania pracy”.

Wystawa tkanin w Moskwie

MOSKWA (KW). — Staraniem Ministerstwa Przemysłu Lekkiego ZSRR w Moskwie otwarto wystawę tkanin, produkowanych przez radziekie zakłady tekstylne. Na wystawie zgromadzono kilka tysięcy wzorów tkanin wełnianych, baweł-

nianych, lnianych, jedwabnych i innych.

Codziennie wystawę zwiedzają tysiące mieszkańców stolicy ZSRR i liczni przedstawiciele przemysłu włókienniczego, którzy przybywają specjalnie w tym celu do Moskwy.

Obrady Komitetu Energetyki Polski i Czechosłowacji

W Krakowie rozpoczęły się dwudniowe obrady polsko-czechosłowackiego komitetu energetycznego pod przewodnictwem inż. Straszewskiego, generalnego dyrektora Centralnego Zarządu Energetyki w Polsce.

Omawiany jest program prac w dziedzinie energetyki obu państw na rok 1949.

Prognoza pogody

Dzisiaj chmurno z lokalnymi rozporządzeniami, oraz z możliwością niewielkich opadów śnieżnych na wyżynach.

W dniu wczorajszym w Polsce utrzymywało się zachmurzenie duże, gdzie niedługo notowano niewielkie opady. W górach notowano: 11 st. na Kasprowym Wierchu, zero w Karpaczu.

Ze strony Czechosłowacji udział biorą: inż. Barta, zastępca generalnego dyrektora Centralnego Zarządu Energetyki Czechosłowacji i dyrektorzy tego zarządu inż. Vancata, dyr. Rataj, dyr. Kolovrat.

W. Ażaiew

Daleko od Moskwy

— Papierek oczywiście nie ma tu wielkiego znaczenia — kontynuowała Tania już bez poprzedniego zapału. — Budowa cała przystanęła niezależnie od tego. A gdyby ona nie stanęła, to nie potrzebowałibyście przyjeżdżać tutaj, na koniec świata. Wynika, że nie ma z tego bez dobrego.

Tania chciała żartem zatuszować przykrą sytuację, ale starzec odwrócił się od niej i stał pochmurny i groźny...

Z takim trudem zdobyty klucz okazał się wreszcie niepotrzebny, gdyż Serafimę, ciotkę Radionowej, zastali już w domu. Była to olbrzymia osoba, która wyglądała, jakby składała się z napełnionych powietrzem balonów i całkowicie zapelniała sobą kuchenkę, ledwie poruszając się od stołu do pieca i z powrotem. Serafima uderzyła się po biodrach i podążyła na spotkanie Tani, którą przycisnęła do swej obfitej piersi.

— Witaj, ślicznotko kochana, Tanieczka, złotko, — zawodziła grubaska. Uściski gościnniej Serafimy i ciepło od płonącego pieca, który tu widocznie nigdy nie wygasal — ogrzały dziewczynę. Szybko ściągnęła z siebie narciarski strój, energicznie natarła sobie ramiona i nogi i zawinęła się w dobrze jej znany, błękitny aksamitny szlafrok Olgi. Dziewczyna wyciągnęła się na kozetkę i zaczęła z wdzięcznością, prawie z czułością myśleć o przyjaciółce.

W pokoju nic się nie zmieniło: wszędzie serwetki, dywaniki, ręczne hafty Olgi zadziwiał nawet Serafimą,

gdyż wzory na nich były bardzo pomysłowe i poza tym Olga potrafiła je bardzo szybko wykonywać. Obecnie przybyło jeszcze kilka nowych haftów — były to ozdobne nanajskie ornamenty: zajmowały one główne miejsce nad pedantycznie zaścielonym łóżkiem gospodyni. Półka z medycywnymi książkami, stolik z patefonem i płytkami, tualeta — prezent szpitalnego lekarza — składająca się z grubego lustra i stolika, na którym wzdłuż koronkowego pasemka stały małe słoje z podniesionymi trąbkami, flakony z wodą kolońską i duży grzebień — wszystko znajdowało się na dawnych miejscach. Na stole książki i zeszyty Konstantego, które przywędrowały z jego pokoju tutaj. Ponad stołem w wyhaftowanym futerales leżały karteczki, listy, recepty, wycinki z gazet, a wyżej — niezmienny portret Konstantego: głowa o przeczczonych włosach, duże rogowe okulary i zastygła na cienkich wargach ironia.

— Konstanty Andrzejewicz zawsze taki sam. Zimny filozof, psycholog — krytycznie powiedziała Tania.

— Wciąż taki sam sukinyś — powiedziała Serafima, która stała na progu, wypielniając sobą całe przejście.

— Co się pomiędzy nimi dzieje? Z listów Olgi nie mogę zrozumieć. Kiedy sprawa dotyczy Konstantego wtedy milczy.

— Nie mów wcale! Nawet ja nie mogę jej zrozumieć. Ani jej nie grzeje, ani jej nie ziębi. Żyje jak sierota, niby zamężna — a bez męża. Czy Olga nie rozumie, co to za typ? A może rozumie, a nie może tej ciemnej miłości się pozbyć? Może ty mi to wyjaśnisz, na Boga!

— Może ona przyzwyczaiła się do niego. Jednakże przeżyli razem trzy lata. Jak myślisz, czy ona cierpi?

— A co, czy nie mam oczu?

Grubaska wsunęła ręce pod fartuch i zaczęła znów szybko mówić.

— Jak oni w Rubiezańsku żyli tego nie wiem. Ale widocznie była jakaś przyczyna, że odjechała stamtąd. Mówili mi nawet, że profesor ogromnie ją cenil, przepadał po prostu za nią, najlepszą była jego pomocnicą. Jakie stanowisko zajmowała!...

— Asystentka?

— Tak właśnie. Była najlepszą jego siłą. I nagle rzuca studia i odjeżdża. Oczywiście tutaj jest głównym lekarzem, w szpitalu wszyscy ją szanują — nie mogą powiedzieć, że jest jej źle, ale nauka jej uciurpiała. Jednakże rozumiem moją głupią głowę, że Olga nie mogła z Konstantem żyć. Mam wrażenie, że ją wtedy zdradzał. Taki z niego pies!... Zaczęli więc mieszkać oddzielnie i trzeba było zapomnieć o nim. Ale nie... Mężczy się. Potem on przyjechał tutaj — nie trzeba było go wpuścić, a ona go wpuściła. Znów pożyli trochę razem. Przecież byłaś tu, sama widziałaś

— Dwa razy wszystkiego tu byłam. Nie mogę na niego patrzeć! — Tania boleśnie się skrzywiła.

— Odjechał jednak, dzięki Bogu, znów do Rubiezańska. Czy mu tu było nudno czy się pokłócili. W każdym razie wyjechał, a potem znów to samo: przysyła listy „Tęsknię, obejmuję, całuję” i między wierszami: „Przyślij ubranie — wszystko się zniszczyło” albo „postaraj się o kupon na spodnie — podobno u was na budowie można dostać”, „prześlaj pieniądze, jak się wzbogacie — odeślę”. Inna by napluła na to, a ona — nie! Starła się, wylizowała ze skóry, coś ze swoich rzeczy w tajemnicy sprzedawała — i zawsze to, o co prosił w sekrecie przede mną wysyłała.

Mgr. Adam Żebrowski

Sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR dla spraw ekonomicznych

O utrwalenie Czynu Przedkongresowego



Przedkongresowy czyn klasy robotniczej był nie tylko wyrazem politycznego uświadomienia, lecz zawierał także na ostatecznych wynikach naszej gospodarki narodowej w 1948 roku.

Nie zakończył się z dniem zamknięcia Kongresu Jedności, lecz trwa nadal. Świadczą o tym codzienne meldunki w prasie, w ostatecznym bilansie produkcyjnym, jakim rok 1948 zamykają poszczególne zakłady przemysłowe i instytucje handlowe.

Zadaniem naszym — zadaniem organizacji partyjnych, Rad Zakładowych i administracji, będzie utrwalenie zmian, które przyswoić do pracy i przyswoić nowe metody pracy, które przejawiały się w trakcie realizacji czynu przedkongresowego, bo wykazały one olbrzymie rezerwy produkcyjne.

Z całej gamy zagadnień poruszam tu tylko dwa: nowy socjalistyczny stosunek do pracy i sprawy organizacji pracy. Hasło rzucone przez kopalnię Zabrzeż-Wschód znalazło na terenie Łodzi podatny grunt i zostało przyjęte z entuzjazmem przez szerokie rzesze pracujące, co świadczy, że stosunek do pracy ulega u nas zasadniczej zmianie — praca przestała być przymusem, a jest coraz szerzej, coraz lepiej rozumiana jako „sprawa honoru, sprawa chwały, sprawa męstwa i bohaterstwa” — jak to określił towarzysz Stalin.

Taki stosunek do pracy cechuje przede wszystkim naszych przodowników pracy i naszych wielowarstwotców.

Dla nich stało się już naprawdę sprawą honoru najwyższe wykonanie norm i obsługa w jak największej liczbie warsztatów.

Nie jest przecież przypadkiem, że właśnie w okresie zobowiązań przedkongresowych w PZPB Nr 1 liczba obsługujących 12 zwykłych gładkich krośnię wzrosła z 15 na 20 tkaczy, co oznacza, że 40 tkaczy pracuje na 480 krośniach, że w PZPB Nr 4 7 tkaczy przeszło na obsługę 32 krośnię automatycznych, tak, że 7 tkaczy pracuje na 224 krośniach.

Ten stosunek do pracy na szczytach przodownictwa udzielił się całej masie pracujących. Dlatego moment wykonania planu rocznego stał się uroczystym świętem dla całej załogi. Było to zjawisko spontaniczne, którego dotychczas w takich rozmiarach nie obserwowaliśmy.

Ruch współzawodnictwa, który do momentu czynu przedkongresowego rozwijał się wszędzie, uległ pogłębieniu. W tym czasie powstała nowa forma zespołowego współzawodnictwa, w którym przodownicy pracy tworzą grupy, stają się kie-

rownikami, doradcami i nauczycielami mniej doświadczonych towarzyszy pracy. Pracownik przestaje zazdrośnie chować dla swojej wyłącznej wiadomości zdobyte doświadczenia — umiejętności te stają się wspólnym dobrem dla całej grupy.

Wszystkie te momenty wpięły na podniesienie wydajności pracy, która w tkalniach bawełnianych np. wzrosła z 4,14 metra na krośno, godzinę we wrześniu na 4,24 metra w listopadzie.

Te cyfry z jednego tylko działu świadczą o tym, jakie potężne rezerwy wytworzone tkwią w samej klasie robotniczej, w ruchu społeczeństwa, w nowym zmierzającym się stosunku do pracy. Zagadnienie organizacji pracy znalazło także swój wyraz w czynie przedkongresowym.

Złą organizację pracy, jaka się jeszcze u nas panoszy, wyraża cyfra choćby postojów w fabryce.

Zagadnienie postojów, mimo, że tylekrotnie stawiane, nie zostało dotychczas pomysłowo rozwiązane. Jeszcze dziś część maszyn stoi bezczynnie w ciągu dnia pracy, jeszcze dziś pracownicy czekają na surowiec, na pomoc, na remonty... Marnuje się czas, nie wykorzystuje się możliwości produkcyjnych.

Jak wielkie rezerwy kryją się w tej dziedzinie niech zilustruje kilka cyfr: w przedsiębiorstwach średnioprzednich bawełnianych np. postoje wynosiły we wrześniu 10,8 procent, a w tkalniach — 13,53 procent. W fabryce „Elektrobudowa” (przemysł metalowy) ilość niewykorzystanych maszynogodzin jest również bardzo wysoka. Takie wysokie cyfry postojów świadczą o tym, że personel techniczno-administracyjny za mało jeszcze uważa poświęca zagadnieniom usprawnienia pracy.

I znów czyn przedkongresowy wykazał, że zajęcie się tymi sprawami przez organizację partyjną usuwa niedociągnięcia, likwiduje szkodliwe przerosty i braki organizacyjne. Kontrola i wskazania organizacji partyjnej w trakcie realizacji czynu kongresowego spowodowały, że procent postojów w listopadzie spadł w cytowanych wyżej przedsiębiorstwach z 10,8 proc. na 9,24 proc., w tkalniach zaś z 13,55 na 11,4 proc. we wrześniu.

Nie trzeba chyba podkreślać jak wielkie to miało znaczenie dla podniesienia produkcji bez żadnych dodatkowych nakładów. Łatwo obliczyć, że każdy procent zmniejszenia postojów w przemyśle powoduje wzrost produkcji, której wartość idzie w setki milionów złotych. I jeśli dla przykładu wartość planowanej na 1948 rok produkcji w przemyśle włókienniczym wynosi: 1,9 miliarda zł. (według cen z r. 1937), to zmniejszenie postojów tylko o 1 proc. zwiększa wartość produkcji o 19 milionów zł. wycen przedwojennych w ciągu jednego roku.

Doświadczenie przedkongresowe uczy nas, że postoje można i należy zwalczać, że współdziałanie rady zakładowej i organizacji partyjnej może dokonać przełomu na tym odcinku. Należy tylko usprawnić prace ad-

ministracyjno-technicznego i rad zakładowych oraz spowodować ich większe niż dotychczas zbliżenie i powiązanie z Partią. Jeśli to zostanie uczynione, otworzą się nowe możliwości rozwoju przemysłowego bez dodatkowych nakładów.

Poruszone zagadnienia nie wyczerpują naszego doświadczenia, zostały one wybrane przykładowo, aby wykazać jakie jeszcze mamy możliwości, jakie jeszcze posiadamy rezerwy produkcyjne.

Uzmysłowienie sobie tego

jest szczególnie ważne wobec zadań, jakie stoją przed nami w r. 1949, który jest ostatnim rokiem 3-letniego Planu Gospodarczego i stał się nowym wyściółkiem do Planu 6-letniego.

Dlatego naczelnym zadaniem w bieżącym roku jest utrwalenie i przyswojenie tych przedkongresowych metod pracy oraz pogłębienie i rozszerzenie form współzawodnictwa, jako tego ruchu, który toruje drogę do socjalistycznego stylu pracy.

Co daje włókniarzom nowy układ zbiorowy Obecna umowa likwiduje niesprawiedliwości dotychczasowego systemu płac

Wywiad z przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Włóknarzy iow. Kubiakem

W związku z podpisaniem nowego układu zbiorowego w przemyśle włókienniczym, zwróciliśmy się do nowoobranego przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Włóknarzy — iow. Kubiaka z prośbą o naświetlenie najważniejszych zagadnień, związanych z tą umową.



ow. Kubiak oświadczył: w warunkach naszej gospodarki wymagamy od układu zbiorowego, ażeby spełniał szereg warunków. Do nich należą:

1. Zagwarantowanie pracownikowi przy sumieniułości z jego strony pewnej równowagi zarobków i wykłuczenie zbyt dużych wahań płac.

2. Ułatwienie kontroli rzeczywistych zarobków, przez sprowadzenie ich wszędzie do jednego pieniężnego wyrazu.

3. Opłacanie prac specjalnie trudnych i ciężkich. Zachowanie wyraźnej rozpiętości wynagrodzenia za pracę, wymagające różnych kwalifikacji.

4. Wiązanie w sposób jasny i zrozumiały, wysokości zarobku pracownika z jego wysiłkiem, wydajnością i jakością pracy oraz uprzywilejowanie pracy akordowej.

Łatwo stwierdzić, że nasz dotychczasowy system daleki był od tych wymagań. System dotychczasowy nie stwarzał dostatecznego uprzywilejowania dla prac ciężkich. Płaca podstawowa stanowiła tylko część zarobku, zaś wynagrodzenie w naturze i różne dodatki otrzymywali wszyscy jednakowo. Nie było w dotychczasowym systemie wynagro-

żeń dostatecznej rozpiętości między płacami pracowników bardziej i mniej wykwalifikowanych.

Ponieważ w całość wynagrodzenia wchodziło bardzo dużo składników, różnych, w różnych dziedzinach gospodarki, zarobki nie posiadały jednakowej pieniężnej postaci. Porównanie zarobków i kontrola ich wysokości były bardzo trudne, czasami zaś wręcz niemożliwe.

Z uwagi na to, że znaczna część płacy została usztywniona przez różnego rodzaju dodatki, tylko część płacy gotówkowej mogła stanowić podstawę do przemiarowania większej wydajności.

Aby tę trudność przezwyciężyć stosowano zasadę silnej progresji za przekroczenie norm. Powodowało to jednak bardzo duże różnice w zarobku, przy niewielkich różnicach wydajności i wielkiej wahań w wynagrodzeniu pracownika akordowego, niezrozumiałe dlań i odczuwane często, jako niesprawiedliwość. Przy niedostatecznym wysiłku przekroczeniu normy zarobek pracownika akordowego spadał czasami poniżej niezbędnego dlań minimum, osłabiając ogromnie jego zainteresowanie akordem.

WALKA O RÓWNY START
Na tym tle powstała potrzeba tendencja do takiego manipulowania normami, aby łączny zarobek akordowca nie spadł nigdy poniżej pewnej określonej granicy.

Norma przestała być obiektywną miarą wysiłku robotnika i w wielu wypadkach ustalenie jej oparte było na dowolnych i zmiennych obliczeniach.

Jeszcze gorszy stan powstawał jednak w tych zakładach, gdzie dla podniesienia zarobków obniżano normy na własną rękę.

Na skutek tego kroku zburzona została podstawowa w naszym ustroju zasada równego startu dla wszystkich

Nasi korespondenci fabryczni piszą: P. Z. P. W. Nr. 1 ZREALIZOWAŁY SWE ZOBOWIĄZANIA.

Załoga P. Z. P. W. Nr. 1 zobowiązała się w ramach Czynu Kongresowego do wykonania planu rocznego w dniu 27 listopada i do wyprodukowania do końca roku ponad plan 200 tysięcy metrów tkanin.

Zobowiązania te zostały zrealizowane z nadwyżką. Plan roczny wykonano w dniu 17 listopada, a ponad plan fabryka dała 214 tys. metrów.

P.Z.P.B. i W. Nr. 22 NIE POZOSTAJĄ W TYLE

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego i Włókiennego Nr. 22 zobowiązały się wykonać do końca roku ubiegłego 50 tysięcy kg. przędzy ponad plan. Zobowiązanie to zostało wykonane z nadwyżką, gdyż fabryka wyprodukowała ponad plan 56 tysięcy kg. przędzy, co oznacza przekroczenie zobowiązania o 12 procent.

pracowników, zatrudnionych w jednakowych warunkach. Powstało mnóstwo faktów krzywdzącej niesprawiedliwości.

Takie w ogólnym zarysie były motywy, które skłoniły zarówno rząd, jak i związek zawodowe do podjęcia pracy nad uporządkowaniem płac i norm na gruncie ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej, umożliwiającej ich realną podwyżkę.

NA CZYM POLEGA REFORMA

Na czym polega reforma? Polega ona przede wszystkim na włączeniu do płacy podstawowej wszystkich pracowników tej części wynagrodzenia, którą dotychczas otrzymywali w naturze w postaci: reszty kart żywnościowych, karty odzieżowej oraz różnicy w cenie normalnego obuwia, wydawanego przez szereg zakładów pracowników po cenach zniżonych.

Z dniem 1 stycznia wszyscy kupują te rzeczy po cenach normalnych. Aby zaś nie ucierpieć na tym, otrzymują równoważność rynkową tych świadczeń, wmontowaną w stawki płac.

Dalszym elementem reformy wynagrodzeń jest wypłata odszkodowań dla pracowników za wycofane karty rodzinne. Odszkodowania te otrzymują wszyscy pracownicy.

Natomiast wzamian za zniesienie karty rodzinne uzyskuje pracownik równoważnik pieniężny w postaci zwiększonych dodatków rodzinnych, które wypłacane będą w formie specjalnego zasiłku rodzinnego przez ZUS (z funduszu zasiłków rodzinnych).

Przy wypłacie zasiłków dla dzieci, rodzice obciążeni licznymi dziećmi otrzymują na każde dziecko przeciętnie więcej, niż ci, co mają ich mniej.

Wszystkie wymienione zmiany przeprowadzono przy podwyżce rocznej płacy realnej ogółu pracowników w Polsce o przeszło 50 miliardów zł co stanowiłoby będzie przeciętną podwyżkę płac realnych w granicach 10 proc.

Podwyżka ta nie będzie, rzecz naturalna, powszechna. Nie wszyscy otrzymają ją w jednakowej wysokości. Założeniem reformy jest bowiem ujednocnienie płac oraz podniesienie stawek pracowników do tej pory upośledzonych i tych, którzy pracują w szczególnie ciężkich warunkach.

W rezultacie włączenia do płacy podstawowej wszystkich ekwiwalentów i zastosowania podwyżki, wysokość płacy podstawowej i jej znaczenie w ogólnym zarobku pracowników wydatnie wzrosło.

Z dalszych ogólnych założeń reformy, dotyczących zarówno pracowników fizycznych, jak i umysłowych należy wymienić przyjęcie zasady równego startu dla tzw. wspólnych zawodów (straż, palacze, szoferzy itp.) wśród fi-

zycznych oraz jednakowe czynności administracyjne wśród pracowników umysłowych. Zasadę tę zrealizowano przez wprowadzenie jednolitej dla wszystkich przemysłowych, osobnej taryfy dla wspólnych zawodów.

LIKWIDACJA NIESPRAWIEDLIWOŚCI

Nowo podpisany układ zbiorowy likwiduje wiele niesprawiedliwości, wynikających z dawnej umowy.

Według nowego układu zarobki będą kształtować się tak, że ten, kto wyprodukuje więcej, otrzyma większy zarobek.

ZASZEREGOWANIE Z UWZGLĘDNIENIEM ASORTYMENTU

Obecne zaszerogowanie, w odróżnieniu od poprzedniego bierze pod uwagę nie tylko szerokość i rodzaj krośna (jak np. żakard, maszyna itp.), lecz również rodzaj produkowanego artykułu, co przecież ma dla zarobkującego robotnika ogromne znaczenie.

A więc na przykład dawniej, tkacz pracujący na krośnach o szer. 74 cali był zaszerogowany do dawniejszej kategorii płac 9c (zł 14,10), a tkacz pracujący na trzech krośnach o szer. 72 cali do kategorii 9a (zł 13,90 plus 30 proc. za trzecie krośno), co w rezultacie odpowiadało 20 a kategorii płacy. Przy tym nie uwzględniano asortymentu, a przez to samo nie brano pod uwagę faktycznego wysiłku.

Obecne zaszerogowanie przewiduje, że tkacz, choć pracuje na 1 krośnie 74-calowym, lecz produkuje np. tzw. sybir podwojny (tj. specjalna flanela), zaszerogowany został do kat. płac 9c (zł 55,— plus zł 6,50), a np. tkacz, pracujący na tych trzech krośnach 72-calowych, lecz nie produkujący specjalnej tkaniny, zaliczony zostanie do kat. 6b (zł 47,— plus 6,50).

Takich przykładów można by przytoczyć oczywiście więcej. Ale i tego chyba wystarczy, by wykazać, na ile nowy układ zbiorowy lepszy jest od starego.

ZALETY NOWEGO UKŁADU ZBIOROWEGO

Wszystkie te przykłady wskazują, że 1) sposób obliczania zarobków będzie w przyszłości prosty i jasny dla wszystkich. 2) Nowy układ usuwa szereg niesprawiedliwych i niuzasadnionych dysproporcji. 3) Olbrzymia większość włókniarzy w wyniku przeprowadzonej reformy płac uzyska poprawę bytu i warunków materialnych, choć poprawę tę odczuje w niejednakowym stopniu. 4) Umowa jest tak zbudowana, że zarobek robotnika jest wprost uzależniony od ilości wyprodukowanych kilogramów, sztuk pa sem, metrów, wałków itp. Oznacza to, że każdy opuszczonego w pracy dzień, każda nieprodukcyjnie stracona godzina i minuta przy pracy decyduje o kształtowaniu się zarobków robotniczych.

Wywiad przeprowadził W. L.

Młodzież Jugosław wiera zasadom internacjonalizmu

Redakcja dziennika sofijskiego „Rabotniczesko Delo” otrzymała apel studentów uniwersytetu belgradzkiego do demokratycznej młodzieży całego świata. W apelu tym czytamy m. in.: „Miejsce 6 miesięcy od dnia opublikowania historycznej rezolucji Biura Informacyjnego, która zdemaskowała zdradziecką działalność kierownictwa jugosłowiańskiej partii komunistycznej. Studenci uniwersytetu belgradzkiego, w pełni swym tradycjom, solidaryzowali się z rezolucją Biura Informacyjnego. Zdradziecka klika Tito zastosowała wobec studentów, którzy pozostali wierni zasadzie internacjonalistycznej proletariackiej solidarności i marksizmowi — leninizmowi, — ostre represje. Najbardziej wartościowych

studentów wydalą się z uniwersytetu, wykluczą się z partii i aresztują się. Aresztowani towarzysze znajdują się w więzieniach w niezwykle ciężkich warunkach. Doład aresztowano przeszło 250 studentów uniwersytetu belgradzkiego. Losu ich nikt nie zna. W tym stanie rzeczy zwracamy się do młodzieży demokratycznej świata z apelem: „Pomóżcie nam w naszej walce o powrót naszej partii do braterskiej rodziny partii komunistycznych! Protestujcie przeciwko usunięciu z uniwersytetu szczerych komunistów, przeciwko aresztowaniu studentów, którzy zachowali wierność nauce Lenina — Stalina. Niech żyje Biuro Informacyjne! Niech żyje towarzysz Stalin!

DR. TADEUSZ CZYSTOCHORSKI

prof. Uniwersytetu Łódzkiego

Co to jest stos atomowy

Zamiast niszczycielskiej bomby — możliwość twórczego wykorzystania potęgi energii

Prasa całego świata podała ostatnio do wiadomości, że prof. Joliot, zięć naszej sławnej rodaczki Skłodowskiej-Curie (odkryczyni radu), uruchomił PIERWSZY STOS ATOMOWY na terenie Francji. Pierwszy poza terenem amerykańskim — tam bowiem stosy atomowe działają od r. 1941. COŻ TO JEST TEN STOS?

Jest to urządzenie, pozwalające na dowolne, to znaczy kontrolowane i regulowane przez nas wyzwalanie energii atomowej.

O energii atomowej mieliśmy artykuły w „Głosie” z 27 i 31 marca r. 1948. Artykuły te wiążą się do pewnego stopnia z innymi, które pojawiły się w naszym piśmie 6 stycznia 1948 („Pierwiastki, jako różne odmiany materii”) oraz 11 października 1947 („Budowa wszechświata”).

MATERIA A ENERGIA

Jeśli chodzi o te dwa pojęcia, to poglądy nauki na wczesnej są zupełnie inne od tych, jakie istniały jeszcze do niedawna. Nauka pod koniec wieku XIX-go stała na stanowisku, że co innego materia, a co innego energia. Mogła wprawdzie materia być obdarzona pewną ilością energii (np. lecący pocisk lub rozgrzana sztaba żelazna), ale żeby materia mogła się przemienić w energię, o tym nie było mowy. Wiek XX-ty przy niósł na tym polu radykalną zmianę. Dziś wiemy, że materia może się przemienić w energię, mamy więc prawo utożsamiać pierwszą z drugą.

ENERGIA PIERWIĄSTKÓW PROMIENIOTWÓRCZYCH

Spokojnie leżące grudki radu, uranu czy innego pierwiastka promieniotwórczego są źródłem ogromnej ilości energii, która się z nich ustawicznie wydobywa — z tego powodu temperatura ich jest zawsze nieco wyższa od otoczenia. Proces ten przebiega bardzo powoli, a tym samym trwać może bardzo długo. A więc, żeby połowa jakiejś porcji radu rozpadła się z wydzieleniem odpowiedniej ilości energii, na to potrzeba 1590 lat — okres ten nazywa nauka „czasem połowicznego rozpadu” pierwiastka. Dla uranu czas połowicznego rozpadu wynosi o wiele więcej, mianowicie 4 i pół milarda lat, to znaczy: gram uranu, pozostawiony w zupełnym spokoju wydzielałby się przez 4 i pół milarda lat jakąś energię, w tym okresie czasu ilość jego zmniejszyła by się do pół grama. Mamy tu do czynienia z samorzutną przemianą materii na energię. Przemiana ta przebiega sama przez się, bez jakiegokolwiek ingerencji człowieka.

NAJPROSTSZA BUDOWA ATOMU

Zanim rozważania nasze posunemy dalej, wstępnie musimy zdać sobie sprawę z tego, co to za energia może

się wydobywać z pierwiastków i na skutek czego?

Atom jakiegokolwiek pierwiastka, to zamknięty układ wirujący, gdzie dokoła jądra, zbudowanego z protonów i neutronów krążą elektrony z szybkością 300 tysięcy kilometrów na sekundę. Najprościej sprawa ta przedstawia się w pierwiastku najlżejszym, stojącym na pierwszym miejscu, mianowicie w wodorze, w którym dokoła jądra, składającego się tylko z jednego protonu, krąży tylko jeden elektron.

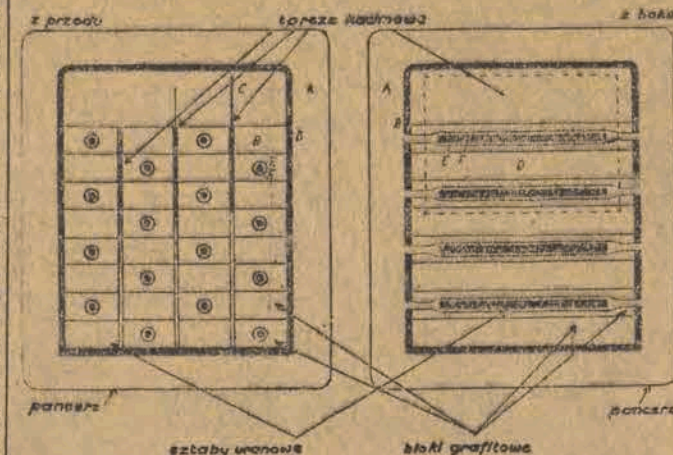
Elektron posiada najmniejszy ładunek elektryczny o znaku ujemnym (-), proton natomiast odpowiedni ładunek, ale o znaku przeciwnym, tzn. dodatnim (+). Różnica ładunków sprawia, że obie te części składowe atomu wzajemnie się przyciągają, tym samym trzymają na uwierci. Układ ten można by porównać do kłębiącego, krążącego dokoła ziemi, ostatecznie można by sobie pozwolić na takie porównanie, jak: kamyk, uwiązany na sznurku, wirujący dokoła rasej dłoni.

NAJBARDZIEJ SKOMPLIKOWANA BUDOWA ATOMU

Nie tak prosto przedstawia się sprawa budowy uranu, pierwiastka bardzo ciężkiego, stojącego na 92-m miejscu w tablicy Mendelejewa. W każdym atomie tego pierwiastka wirują aż 92 elektrony. Jądro, żeby utrzymać na wodzy tyle wirujących elektronów, musi posiadać 92 protony, poza tym znajduje się w nim 146 neutronów. Układ ten można by porównać zgrubieża z 92 kamykami, które uwiązane na sznurkach utrzymujemy w ruchu wirującym dokoła naszej dłoni. Wiemy z doświadczenia lat dziecinnych, że łatwiej poruszać w ten sposób 1 kamykiem, aniżeli równocześnie kilkoma, a co dopiero aż kilkudziesięcioma. W tym ostatnim wypadku bardzo łatwo któryś ze sznurków mógłby wymknąć się z naszej dłoni, a wówczas rozpedzony kamyk poleciałby z wielką siłą w bok. Coś podobnego występuje w dziedzinie atomowej. Takie atomy, jak wodoru, mają układ bardzo trwały — by z nich usunąć elektron trzeba byłoby użyć specjalnych zabiegów.

ROZPAD ATOMÓW

Namiast z wnętrza atomów uranu (i innych pierwiastków promieniotwórczych) elektrony „wymykają się” sto-



sunkowo łatwiej. Ale dlaczego? Gdyż bardzo skomplikowane jądro (w uranie 92 protony i 146 neutronów) łatwo rozszczepia się i może wyrzucić 1, 2, 3 protony wraz z neutronami. Protony trzymają na uwierci wirujące elektrony, gdy więc w jądrze zabraknie jednego protonu, musi wylecieć na zewnątrz jeden elektron, gdy zabraknie dwu protonów, wylatują 2 elektrony itd. Ponieważ w pierwiastkach promieniotwórczych owo rozszczepianie się jądra przebiega stale, więc też stale wydzielają się z nich strumień protonów, neutronów oraz elektronów i one to właśnie stanowią ową energię, wytryskującą z atomu.

SZTUCZNE WYDOBYWANIE ENERGII Z ATOMU

Uczni XX-go wieku, podpatrzywszy te tajemki przyrody i zorientowawszy się, że w atomie (zwłaszcza pierwiastków ciężkich) tkwią wielkie zapasy energii, przeprowadzili tego rodzaju rozumowania: nie w grudce uranu tkwi energia, która może się wydziełać przez 4 i pół milarda lat. Energia ta wydziela się bardzo powoli, a więc w bardzo małych porcjach. Gdyby jednak proces rozpadu uranu przyspieszyć, np. 4 i pół milarda lat skrócić do jednej sekundy, to momentalnie wydzieliłaby się energia musiała być tyle razy większa, ile razy 4 i pół milarda lat jest dłuższe od jednej sekundy! Jak to osiągnąć? Teoretycznie bardzo prosto — rozbić jądro atomowe, które nie pozwala tej energii atomowej wydobyć się na zewnątrz!

ROZBIJANIE ATOMÓW

Co pomyślano — to i zrobiono. Dziś jądra atomu w rozbiła się przy pomocy neutronów. Posłużymy do tego mogą nawet neutrony, blakające się dokoła w powietrzu. Gdy taki neutron trafi jądro uranu, rozbiła je. Z rozbitego atomu wylatują z wielką siłą odłamki jądra, elektrony i 2 do 3 neutronów. Jeżeli mamy do czynienia z chemicznie

czystym uranem, to w najbliższym sąsiedztwie tego pierwszego, rozbitego atomu znajdują się same tylko atomy uranu. Do trzech najbliższych wpadają neutrony z pierwszego atomu, rozbijając je. Znowu powstają odłamki jąder, elektrony i aż 9 neutronów. Te doprowadzają do eksplozji 9 dalszych atomów, z tych wyleci 27 neutronów i tak dalej i dalej — oboje to wszystkie atomy uranu. A że dzieje się to w tempie „elektrycznym” więc w ciągu i sekundy cała bryła uranu ulega rozpadowi, wydzielając całą zawartą w niej energię.

BOMBA ATOMOWA

Zdawalioby się przeto, że jeśli jakokolwiek ilość czystego uranu wystawimy na działanie blakających się dokoła neutronów, to powinna ona wybuchnąć. Tymczasem tak nie jest. Wybuchają bryły, których ciężar przekracza 10 kg, bryły mniejsze nie wybuchają. To właśnie stało się

podstawą działania bomby atomowej: z kilku mniejszych brył uranu tworzy się jedna wielka i ta wybuchła.

STOS ATOMOWY

Al — w bombie atomowej rozpad uranu przebiega za szybko, a więc za gwałtownie. Rozpad ten jednak można przeprowadzić w sposób powolniejszy, przebieg jego nie jest wtedy tak gwałtowny, wyzwolona energia daje się zastosować nie tylko do celów niszczycielskich, ale i twórczych. Umożliwia to tzw. stos atomowy. Istota jego polega na tym, że tworzy się całość z wielkiej ilości sztabek uranowych, ale sztabki te nie przylegają do siebie bezpośrednio, lecz przedzielone są bryłkami grafitowymi i tarczami kadmowymi. Układa się więc stos (stąd nazwa) brył grafitowych pomiędzy nimi znajdują się sztabki uranowe; pojedyncze kolumny stosu oddzielone są ruchomymi tarczami kadmowymi.

W stosie atomowym grafit i kadm hamują pęd neutronów. Te nie działają już tak intensywnie, jak w bombie atomowej, nie mogą więc wywołać gwałtownego wybuchu, lecz tylko spowodować wydzielanie się innego pierwiastka, nadającego się jeszcze lepiej do fabrykacji bomb atomowych, aniżeli uran, mianowicie tzw. plutonu. Bomba, która zniszczyła Hiroszimę, wykonana była z uranu, bomba natomiast zrzucona na Nagasaki, zawierała pluton.

STOSY ATOMOWE AMERYKAŃSKIE

Stosów atomowych ma Ameryka kilka (ile, tego dokładnie nie wiemy). Pierw-

szy, próbny, zbudowany został w r. 1941 w Clinton. W r. 1944 wybudowano 3 stosy w Hanford nad rzeką Columbia. Przy urządzaniu ich zajętych było 70 tysięcy robotników, mieszkających w specjalnie dla nich zbudowanym mieście, o kilkudziesięciu km od stosów ze względów bezpieczeństwa. Każdy ze stosów zawierał przypuszczalnie około 100 ton czystego uranu w sztabkach i powyżej 1000 ton czystego grafitu. Stosy te puściły się w ruch, regulując ew. zatrzymując przez podnoszenie w górę (mniej lub bardziej) ew. przez opuszczanie w dół tarcz kadmowych — odbywa się to przy pomocy odpowiedniego urządzenia ze znacznej odległości, zbliżenie się bowiem do stosu jest dla człowieka zabójcze. Stosy w Hanford przeznaczone były właściwie tylko do otrzymywania plutonu. Dla chłodzenia stosów odgalonejono część rzeki Columbia, tak, że ciepło nie było produkcyjnie wykorzystywane, lecz po prostu wyrzucane do rzeki.

NOWE DROGI STOSÓW ATOMOWYCH

Dla celów przemysłowych będzie się musiało przede wszystkim chwycić owe wielkie ilości ciepła i używać je produktywnie do napędu maszyn i innych urządzeń fabrycznych. Te drogi otwiera pierwszy stos francuski prof. Joliot'a.

(Rysunek stosu zaczerpnięty z dzieła prof. Szczepana Szczeniowskiego pod tyt. „Zastosowania Energii Atomowej” — do dzieła tego odsyłam czytelników, chcących się gruntowniej zapoznać z tym zagadnieniem).

Wielkie osiągnięcia ZSRR w produkcji artykułów codziennego spożycia

Dalsze usprawnienie handlu

Związek Radziecki przekroczył normy przedwojenne w podaży różnego rodzaju towarów, aczkolwiek okres minionej wojny spowodował spadki w rozwoju gospodarczym kraju i pogorszenie warunków bytu ludności.

Radziecki minister handlu, Zawronkow, oświadczył, że normy przedwojenne zostały przekroczone w produkcji następujących artykułów: tłuszczów zwierzęcych, konserwowanych przetworów mlecznych, materiałów wełnianych, wyrobów metalowych, rowerów, odbiorników radiowych, aparatów telewizyjnych, maszyn do szycia oraz szeregu innych wyrobów.

W drugiej połowie roku 1947 — mówił minister — tj. w okresie, gdy opracowywany był projekt zniesienia zaopatrzenia kartkowego na terenie Związku Radzieckiego otwar-

tych zostało 36,000 nowych sklepów spożywczych, jadalni, barów i t.d. W pierwszej połowie 1948 r. otwarto 39,000 tego rodzaju zakładów.

W trzecim kwartale 1948 r. sprzedaż produktów rolnych na rynkach gospodarstw kolektywnych przekroczyła poziom przedwojenny o 22 procent. Zanotowano nieustanny spadek cen w ciągu całego roku ubiegłego. Minister wezwał do udoskonalenia metod handlu. Wielu funkcyjnarzyśw państwowych, zatrudnionych w resorcie handlu, nie wyzwoleło się jeszcze z przyzwyczajenia do systemu kartkowego. Minister wspominał rów-

nież o nagromadzeniu się towarów, na które nie ma zbyt i zapowiedział wydanie przez rządzeń celem usprawnienia metod handlu.

Na podstawie tych zarządzeń powstaną targi hurtowe, oraz zorganizowane będą państwowe urzędy pośrednictwa handlowego, celem umożliwienia lepszego rozdziału towarów.

Minister Zawronkow oświadczył również, że najważniejszym zadaniem każdego przedsięwzięcia państwowego ma być zwiększenie asortymentu oraz polepszenie jakości produkowanych towarów.

Na mocy specjalnego zarządzenia rządu radzieckiego wprowadzone zostanie obowiązuje minimum w handlu państwowym i spółdzielczym. Obowiązkiem sklepów będzie stałe posiadanie wymaganego minimum oraz magazynowanie zapasów dla uzupełnienia towarów sprzedanych.

Minister zapowiedział, że następnym etapem w rozwoju handlu radzieckiego będzie zwiększenie punktów sprzedaży oraz utworzenie sklepów i magazynów branżowych. W roku 1949 otwartych zostanie 2,000 sklepów branżowych, w tym 300 sklepów miesięcznych, 300 sklepów spożywczych i t.d.

W pierwszym kwartale 1949 roku zostanie otwartych sześć nowych targowisk i hal, celem zwiększenia zakresu i wzmocnienia handlu między producentami artykułów rolniczych z państwowych gospodarstw kolektywnych, a klasą robotniczą z miast.

Minister podkreślił, że sprawa ta ma donieść znaczenie jako ułatwienie zapotrzenia ludności miast i wsi w niezbędne towary.

Jan Śpiewak

Z teatru Wojska Polskiego „Rozbitý dzban“ komedia Henryka Kleista

Sztuka Kleista „Rozbitý dzban“ pochodzi z 18 wieku należy do wybitnych utworów komediowych niemieckiej literatury. Doskonała kompozycja, oryginalny pomysł akcji, który autor konsekwentnie potrafił przeprowadzić, żywe dialogi, dobrze narysowane postacie — to wszystko daje możliwość współczesnemu reżyserowi stworzyć dobre teatralne widowisko.

Rzecz dzieje się w malej holenderskiej wsi i jest niejako przekrojem obyczajowym tego środowiska. Chytry, oblesny i w miarę przebiegły sędzia Adam podstępnie próbuje uwieść młodą wiejską dziewczynę. Narzeczony jej przypadkowo staje się świadkiem nocnej schadzki ukochanej z nieznanym mu rywalem, Gniew i zazdrość ka-

narzeczony. W ciemnościach zadaje ranę gachowi i przypadałowo rozbiła gliniany dzban, do którego tak bardzo przywiązała się matka jego przyszłej żony.

Sprawa oparła się o sąd. Matka, matka narzeczony oskarża chłopca o rozbitie dzbanu. Sędzia — uwodzieńca musi prowadzić sprawę, która staje się dla niego tym bardziej kłopotliwa, że właśnie przyjechał radca sądu Walter dla zbadania stosunków panujących w sądownictwie na prowincji. Gąły szereg tragicomicznych sytuacji, jakie wynikają z przewodu sądowego, spletna umiejętnie autor, rysując przy tym wyraziście coraz nowe postacie.

Jakże pyszną postacią jest sędzia Adam! Kłamać i obłudnik, który za pomocą nierz-

malnych wybiegów daremnie próbuje się wywikłać z beznadziejnej sytuacji. Im bardziej wikła się w sprzecznych kłamstwach, staje się tym bardziej śmieszny i zabawny. Komizm tej postaci wynika z samej koncepcji dramatycznej autora, z sytuacji przymusowej i nieoczekiwanej, w którą wpłótł swego bohatera.

Sędzia popełnił przestępstwo wobec dziewczyny, którą chciał oszukać i wobec prawa, które ma sam reprezentować, jest więc postacią ujemną. Humor, z jakim potraktował go autor, nie odbiera mu — mimo wszystko — ludzkich cech.

Widz, potępiając go, bawił się równocześnie, słysząc komiczne i nieprawdopodobne jego igraszki.

Matka pozywając narzeczony go córki przed sąd, walczy nie tyle o cenę swej córki, nie o jej małżeństwo, które może się rozpaść, ale o pięknie malowanego gliniany dzban. Oczywiście,

że tak pójeta postać nie może być tylko tragiczną i ona bawi i śmieczy.

Brygida, czolowy świadek, który może potępić obłudnika, płacze rzeczywiste fakty, z prześladami o diabłach. Lampka, pisarz wiejski, pomocnik sędziego jest właściwie postacią dość konwencjonalną, często spotykaną w dawnym komediach. Chytry, przebiegły, domyśla się niemalże od początku rzeczywistego przebiegu całej przygody sędziego. Z początku widocznie dla pewnych korzyści stara się go ratować, żeby następnego pogrzyżło po to, aby zająć jego miejsce.

Wreszcie radca sądu Walter, ów szlachetny rewizor ze stolicy, jak słusznie pisze w artykule swoim Krawczykowski, jest przedstawicielem postępów w swoim czasie poglądów „wieku oświecenia”. Chce mówić powagę sądu, walczy o moralny stan sądownictwa, wydaje słuszny wyrok

i próbuje równocześnie ratować godność sędziego Adama.

Wszystkie inne postacie są drugoplanowe.

Reżyseria Danuty Pietraszkiewicz jest inteligentna i prześlana. Tempo przedstawienia jest dość wartkie. Z aktorów najciekawszą kreację bezspornie stworzył Stanisław Lapiński, Widzieliśmy Lapińskiego w wielu rolach. Aktor ten zawsze potrafi stworzyć nową, ciekawą postać. Hanna Tabor-ska i Barbara Fijewska dobrze zgrały się w swoich rolach.

Całkiem dobrą kreację stworzył Józef Wasilewski. Grabowski grając pisarza wiejskiego niewiadomo dlaczego kopiował swoją rolę z „Igraszek z diabłem”. Dekoracje i kostiumy Zenobiusza Strzeleckiego utrzymane w holenderskim stylu przyjemne w kolorze, nadają widowisku stylizowany historyczny charakter.

MACIEJ BERLAK do Kurzywa
w mieście

„Nie święci garnki lepią”

Kochany Feliksie!

Nie pisałem, bracie, do Ciebie od ładnych paru tygodni, ale nie dziwuj się; czasu wcale nie miałem. Ty na to, ma się rozumieć, napewno podskoczysz ze zdziwienia i powiesz z niejakim oburzeniem: ach, ten Maciej! Taki porządny chłop, a buja jak zawodowa mianka! Zima przecież już na dobre na kurku, a zima to pora, kiedy rolnik ma akurat wolnego czasu pod dostalkiem, więc co za igrzastwo pisać; czasu wcale nie miałem.

Ołóż, uważasz, to żadne igrzastwo ani wykreślenie się siemem, tylko szcera prawda. Czasu naprawdę mi brak. Sam się o to postarałem. Bo jakże miałem siedzieć bezczynnie w chałupie i starej pomagać kądziel, kiedy oto nadarzyła się nie byle okazja zostać w starszym wieku — jak mówi mój syn, Oles — studentem. Studentem nie studentem, chłopak, ma się rozumieć, żarty sobie stroi, ale faktycznie się podkładałem, studiując na kursie dla kierowników ośrodków maszynowych. Kolegów to mam przeważnie młodszych, ale i mnie do kursu dopuścili, bo powiadają: mądry, Berlak, jesteście chłop i mający uważanie u malarolnych, wyrobników i średniaków. Nikt na was złego słowa nie da powieścić, wszyscy was znają jako tego, który walczy z wyzyskiwaczami wiejskimi przeciw krzywdzie człowieka pracy. A że rozumiecie przytem dobrze, co dla wsi znaczy postęp techniczny i uczyć się chcecie, mimo iż oświekiem jesteście nie pierwszej młodości — prosimy bardzo, droga otwarta.

No, i w taki sposób otworzono mi nie tylko drogę, ale i drzwi do pięknego pałacu, który ongiś był siedzibą obszarnika - krwio pijcy, a dziś jest szkołą dla uczestników kursu.

Na początku, przyznam się, strasznie się bałem, jak mi też pójdzie, bo to człowiek raczej do nauki nie nawykły i choć się nieraz niejedną książkę w ręku miało, gdzieś tam był czas i warunki, by uczyć się czegoś regularnie, tak jak obecnie syn mój, Oles, ale przystawie przecie powiada: nie święci garnki lepią — jak człowiek czegoś chce i bardzo jest na to zawzięty, to wszak swego dopnie. I wiek tu nie gra większej roli.

Oczywiście, ciężiej mi może trochę szło, niż młodszemu kolegom, zetempowcom z ukończoną szkołą, ale i tak dałem sobie radę, zwłaszcza, że praktyk jestem niezły, no, i w zakresie ślusarki też się nieźle wyznaje. Dlatego kurs ukończyłem z dobrym rezultatem, państwowych pieniędzy nie marnując.

I tak myślę, Felku: więcej takich kursów, więcej kursantów z chłopstwa malarolnego, wyrobników i średniaków, a walka z bogaczami o lepszą przyszłość naszej wsi potoczy się aż miło, no nie?

Twój Maciej

Pozbyliśmy się szkodników

Spółdzielczość wiejska w woj. łódzkim w rękach mało- i średniorolnych chłopów

W początkach listopada ub. roku Centrala Rolnicza Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej Okręgowy Oddział w Łodzi przystąpiła do zorganizowania aparatu, który miał za zadanie przeprowadzenie akcji oczyszczania spółdzielni z elementów szkodliwych oraz przeprowadzenie wyborów do Komitetów Członkowskich w Gminnych Spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej.

Obie te akcje zostały przeprowadzone przez wyznaczonych w tym celu: wojewódzkiego pełnomocnika i pełnomocników powiatowych oraz w oparciu o współpracę organizacji działających na terenie wsi, jak Liga Kobiet, Związku Młodzieży Polskiej, Związku Robotników Rolnych, Związków Zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Komitetów Członkowskich powstało w województwie łódzkim 1354. Ogółem wybrano członków Komitetów 4.324. Wśród nich, większość stanowią mało- i średniorolni, bezrolni i robotnicy rolni — 91 procent ogólnej ilości członków. Wybrano 921 gospodarzy posiadających gospodarstwa 2 hektarowe, 1479 do 5 ha, bezrolnych 1476, robotników rolnych 59. Jak więc wynika z powyższego zestawienia bezwzględna większość w omawianych komitetach stanowią ci, dla których spółdzielnie powstały i którzy powinni i będą decydować o gospodarce spółdzielni. Doceniając znaczenie kobiet w Komitetach Członkowskich trzeba stwierdzić, że w skład Komitetów w naszym okręgu wchodzi 504 kobiety i co charakterystyczne w tym 339 kobiet bezpartyjnych.

Charakteryzując wybory w poszczególnych powiatach należy podkreślić, że najczęściej bezrolnych weszło w powiecie brzezińskim, a malarolnych do 2 hektarów najczęściej w powiatach koneckim, opoczyńskim i radomszczańskim. Natomiast jeśli chodzi o rolników posiadających

ponad 10 ha, to w całym okręgu do Komitetów Członkowskich weszło zaledwie 10, z czego najwięcej w powiecie łęczyckim.

W wyniku akcji oczyszczania spółdzielni z elementów szkodliwych usunięto ze spółdzielni 172 osoby, z czego 13 osób oddano natychmiast do dyspozycji Komisji Specjalnej i władz śledczych i resztę usunięto bezpowrotnie ze spółdzielczości. Wśród usuniętych znajduje się 61 bogaczy wiejskich.

Przeprowadzając wymienione akcje postawiono jednocześnie za zadanie werbuńek nowych członków do spółdzielni gminnych. W okresie 5-tygodniowym zwerbowało w okręgu łódzkim 3.472 nowych członków. Najwięcej zwerbowało w powiecie brzezińskim, koneckim, radomszczańskim, sieradzkim i wieluńskim. Najmniej w skierniewickim i łowickim.

Zebrań wyborczych jak na stosunki wiejskie cieszyły się znaczną frekwencją sięgającą 75 procent zainteresowanych. Na większości zebrań wyborczych odrazu omawiano dotychczasowe niedociągnięcia danej spółdzielni, wysuwano pod jej adre-

sem żądania oraz ustalano braki towarów potrzebnych do pełnego zaopatrzenia rolników. Szczególnie podnoszono niedostateczne zaopatrywanie spółdzielni w towary tekstylne, w tekturę smołowaną, w żelazo obręczowe, smołę, oraz wyroby monopolu tytoniowego.

Wybory do Komitetów Członkowskich zakończyły się, jednakże akcja oczyszczania spółdzielni z elementów szkodliwych, obcych i wrogich wsi nie jest zakończona i będzie w dalszym ciągu prowadzona — oczywiście w miarę potrzeby. Został dokonany wstęp do usprawnienia kontroli, do wprowadzenia w kierownictwo spółdzielni czynnika społecznego, czego wyrazem jest utworzenie się Komitetów Członkowskich. Niewątpliwie praca tych Komitetów da się odczuć w terenie. Spółdzielnie gminne będą lepiej zaopatrywać rolników i nastąpi właściwy podział towarów między najbardziej potrzebujących wsi, między mało- i średniorolnych chłopów.

Informacji o wysokości zaliczki (na które nie będą rozsyłane nakazy płatnicze), będą udzielały Zarządy gmin miejskich i wiejskich oraz sołtysi w gromadach.

Informacji o wysokości zaliczki (na które nie będą rozsyłane nakazy płatnicze), będą udzielały Zarządy gmin miejskich i wiejskich oraz sołtysi w gromadach.

Informacji o wysokości zaliczki (na które nie będą rozsyłane nakazy płatnicze), będą udzielały Zarządy gmin miejskich i wiejskich oraz sołtysi w gromadach.

Informacji o wysokości zaliczki (na które nie będą rozsyłane nakazy płatnicze), będą udzielały Zarządy gmin miejskich i wiejskich oraz sołtysi w gromadach.

Informacji o wysokości zaliczki (na które nie będą rozsyłane nakazy płatnicze), będą udzielały Zarządy gmin miejskich i wiejskich oraz sołtysi w gromadach.

Zmiana terminu płatności podatku gruntowego

Termin płatności zaliczki na podatek gruntowy na rok 1949 został zmieniony. Wszyscy podatnicy zobowiązani są do wpłacenia zaliczki w wysokości 60 procent zeszlatoroznego wymiaru w terminie do dnia 28 lutego 1949 roku.

W interesie podatników leży, aby uchronić się od zbędnych kosztów i wysokich dodatków za zwłokę, jak najszybsza wpłata zaliczki na podatek gruntowy do kas Zarządów miejskich i wiejskich.

Informacji o wysokości zaliczki (na które nie będą rozsyłane nakazy płatnicze), będą udzielały Zarządy gmin miejskich i wiejskich oraz sołtysi w gromadach.

Nowe maszyny dla Ośrodków Maszynowych

Na zbliżający się sezon wiosenny ośrodki maszynowe otrzymują wiele maszyn rolniczych tak produkcji krajowej jak i z importu. Między innymi przewidziany jest przydział większej ilości siewników dla poszczególnych ośrodków.

Poza tym w pierwszym kwartale br. ośrodki maszynowe w

naszym województwie otrzymały 60 traktorów czeskich firmy Zetor. Są to ciągniki 28-konne nastawione zarówno na transport, jak i na roboty polne. Ciągniki zostaną przydzielone w pierwszym rzędzie wsiom samopomocowym oraz tym powiatom i gminom, gdzie przeważają gospodarstwa mało i średniorolne.

Rozwój szkolnictwa rolniczego

Pół miliona młodzieży wiejskiej zdobędzie wiedzę fachową

Prace Ministerstwa Rolnictwa w roku ubiegłym w dziedzinie oświaty miały przede wszystkim na celu przygotowanie kadr wychowawców i wykładowców dla szkół rolniczych. Zorganizowano szeroką akcję przeszkolenia nauczycieli, instruktorów i dyrektorów szkół rolniczych, w wyniku której przeszkolono 1.700 osób.

Dzięki usprawnieniu pracy ośrodków szkoleniowych ilość uczącej się młodzieży wiejskiej w ramach powszechnej oświaty rolniczej wzrosła do 450.000. Szeręg zdolnych uczniów ze szkół Przynależności Rolniczej otrzymują stypendia, które umożliwiły im przejście do szkół wyższego stopnia. Do szkół średnich przystosowanych według specjalności

branżowych uczęszczało w roku ubiegłym 25.000 osób, a do liceów rolniczych 11 tys. osób.

Na książki, pomoce naukowe i czasopisma dla oświaty rolniczej wyasygnowało Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przeszło 70 milionów zł., a na zagospodarowanie ośrodków szkolnych wydatkowano 160 milionów zł. W roku ubiegłym Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych rozdzieliło po między najbardziej potrzebujące szkoły rolnicze 200 aparatów radiowych oraz 50 fortepianów dla świetlic w szkołach rolniczych.

W ośrodkach szkolnych Przynależności Rolniczej i w świetlicach założono 5 tys. 285 bibliotek.

Na rok 1949 w progra-

mach nauczania uwzględnione zostały obok zagadnień ściśle rolniczych również zagadnienia społeczno-polityczne, zagadnienia przebudowy ustroju rolnego i związanej z tym walki klasowej na wsi.

Obejmując szerokie rzesze młodzieży, powszechne szkolnictwo rolnicze będzie przygotowywało młodzież wiejską do przejścia na doskonalsze formy gospodarowania. Licea rolnicze szkoliczają zaś będą nowe kadry fachowców rolnych, którzy wezmą czynny udział w pracach spółdzielni, ośrodków maszynowych, związków branżowych i t. d. Ta młodzież będzie jednocześnie świetnym elementem, który podniesie ogólny poziom życia na wsi polskiej.

W szkolnictwie powszechnym na rok bieżący wytypowano 8.200 ośrodków szkoleniowych, w których uczyć się będzie cała młodzież wiejska, pracująca na roli. Działalność Powszechnej Oświaty Rolniczej uzgodniona została z Ministerstwem Oświaty, przez co zapewnił o starszym uczniom szkół Przynależności Rolniczej ukończenie szkoły podstawowej.

Szkolnictwo licealne poprowadzi w roku bieżącym do końca rozpoczętą akcję specjalizacji tych szkół. Liczba uczniów liceów rolniczych podniesie się według planu Ministerstwa Rolnictwa do 16.000 osób, przy czym w każdym województwie założona będzie przynajmniej jedna szkoła mechaniczna i rachunkowości. Uczniowie tych szkół będą pracowali z czasem w ośro-

dkach maszynowych i w spółdzielczości.

Wszystkie ośrodki szkoleniowe w roku bieżącym będą całkowicie zagospodarowane, zmechanizowane i zelektryzowane. Na ten cel Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło około 246 milionów złotych.

Na rozbudowę szkół rolniczych przeznaczono 184 milionów złotych, a na zaopatrzenie ich w pomoce naukowe i wszelki sprzęt szkolny — 114 mil. zł.

W roku bieżącym 10.000 uczniów szkół rolniczych otrzyma stypendia w wysokości 3000 zł. miesięcznie.

Czytelnicy piszą

Jak odbyła się uroczystość w Wielkiej Woli

Tow. Redaktorze!

Kiedy w ostatnich numerach „Głosu Chłopskiego” przeczytałem opisy uroczystości Kongresu Zjednoczeniowego z różnych miejscowości, wzięta i mnie chętka, żeby napisać jak uroczystość ta odbyła się u nas w Wielkiej Woli, powiatu Opoczno.

Otóż jeszcze w dniu 10 grudnia udekorowane zostały u nas czerwonymi flagami i portretami dostojników partyjnych domy użyteczności publicznej i urzędy. Zaś w dniu 15 grudnia o godz. 10 zebrał się przed gminą członkowie koła PPR, członkowie Stronnictwa Ludowego, nauczycielstwo z dziećmi, prezydium Gminnej Rady Narodowej wraz z Zarządem Gminnym, członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej oraz dużo ludności miejscowej i z okolicznych wiosek.

Uroczystym pochodem udaliśmy się wszyscy do ślicznie udekorowanej sali Banku Spółdzielczego, gdzie odbyła się uroczysta akademii na cześć Zjednoczenia PPR i PPS. Akademii rozpoczął przemówieniem przewodniczący Gminnej Rady Narodowej ob. Morawski, poczym z kolei wygłosił przemówienie ob. Grabowski z

ramienia nauczycielstwa oraz tow. Bernas z ramienia PPR. Mówcy podkreślili w swych przemówieniach, że zjednoczenie partii dokonuje się po to, aby można było wzmocnić walkę klasową, która jest walką o nowy ustrój społeczny, o socjalizm. Na stopnie dzieci szkolne z Wielkiej Woli odśpiewały Międzynarodówkę, Czerwony Sztandar i wygłosiły stosowne wiersze. Przy tym na szczególną uwagę i uznanie zasługują nauczycielka ze szkoły gromady Krasik ob. Kalinowska Halina, która poświęciła dużo pracy i wyuczyła swoje dzieci dużo piosenek ludowych i deklamacji dostosowanych do uroczystości Kongresu Zjednoczeniowego. Na zakończenie odśpiewano Hymn Narodowy i Rotę.

Na czas trwania akademii zostały zamknięte sklepy w osadzie Paradyż i przerwane prace w instytucjach użyteczności publicznej. Po zakończeniu akademii wszyscy zadowoleni do swych zajęć w przekonaniu, że Kongres Zjednoczenia nowo to gwarancja dobrobytu biednego chłopca i robotnika.

BERNAS TEOFIL
wieś Kazimierzów

Kto otrzyma kredyty nawozowe

Woj. łódzkie ma do rozdzielania 40 milionów złotych

W związku ze zbliżającym się sezonem siewów wiosennych, państwo przeznaczyło znaczne kredyty na pożyczki nawozowe dla mało i średniorolnych gospodarzy. Dla naszego województwa przydzielono 40 mil. zł. Każdy gospodarz, mało i średniorolny, który zechciałby uzyskać kredyt winien zwrócić się z podaniem do gminnego lub też powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej o poświadczenie. Podanie poświadczone należy potem złożyć Powiatowej Komisji przy PRN, która rozpatruje próśby uwzględniając w pierwszym rzędzie mało i średniorolnych gospodarzy.

Pożyczki te są krótkoterminowe i żadnych specjalnych gwarancji nie potrzebują.

Należy przytem podkreślić, że Gminne Zarządy ZSCH, partie polityczne i władze administracyjne powinny zwrócić szczególną uwagę na rozdzielanie kredytów i uważnie śledzić kto pożyczkę otrzymuje.

Części zamienne do traktorów

Państwowe Zakłady Kółkowo-Aparaturowe, przystąpiły do produkcji części i zestawów maszyn rolniczych, których dotychczas w kraju nie wytwarzano. Produkcja obejmuje m. inn. części zamienne i zapasowe do traktorów różnych typów — krajowych i zagranicznych.

Trybuna Młodych

Młodzież w walce o produkcję Po zakończeniu V etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy

ZMP — bojowa, rewolucyjna awangarda młodzieży polskiej, wychowuje w młodzieży twórczy stosunek do pracy. Walczy o podniesienie ilości i jakości produkcji, o ulepszenie metod pracy, walczy przeciw wszelkim czynnikom hamującym i opóźniającym bieg produkcji — spełniamy nasze elementarne obowiązki ZMP-owców.

Przejawem socjalistycznego stosunku do pracy produkcyjnej jest nasz młodzieżowy wyścig pracy i szerzące się współzawodnictwo wśród klasy robotniczej.

Nastawiamy się wyraźnie na potęgowanie wśród młodzieży współzawodnictwa, na jej wywołanie i kopalnię. Dlatego też planem produkcyjnym fabryki winna interesować się cała młodzież. Młody robotnik powinien wieść, jaki jest plan roczny, miesięczny, dzienny i w jakim stopniu on osobiście jest w tym planie zainteresowany.

Młodzież dotychczas brała aktywny udział we współzawodnictwie pracy. Wymownie świadczy o tym cyfry: w pierwszym etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy w przemyśle bawełnianym w roku 1945, liczba młodych robotników, biorących udział we współzawodnictwie, wyniosła 4.200. W drugim etapie wzrosła o przeszło 100 proc. i wyniosła 8.500 młodzieńców, w trzecim etapie — 10.450, w czwartym etapie — 23.750, a w piątym etapie, który został zakończony w grudniu 1948 r. — 30.379.

Od Redakcji

Koleżanki i Koleźdy ZMP-owcy! Od wielu miesięcy „Trybuna Młodych” dochodzi do Waszych rak. Obok organu Zarządu Głównego ZMP „Półkole”, obok innych pism młodzieżowych, czytacie również „Trybunę”, która od zjeżdżeniowego Kongresu lipcowego stała się głosem młodzieży ZMP Łodzi i województwa.

Przed „Trybuną” stanęły ważne zadania. Winna ona wyrażać myśli i dążenia łódzkiej młodzieży, pobudzać ją do intensywnej pracy organizacyjnej, wykazywać osiągnięcia i braki tej pracy. Słowem, winna być wyrazicielem wszystkich, czym żyje i do czego dąży młody robotnik i młody chłop zrzeszony w Związku Młodzieży Polskiej.

Czy spełnia ona to zadanie? Musimy szczerze powiedzieć, że zadania tego „Trybuna Młodych” dotychczas w całości nie spełnia. Brak jej rzeczy najważniejszych: Waszych, Koleżanki i Koleźdy, głosów z terenu. Mato tchnęła „Trybuna” Waszym codziennym życiem i pracą, Waszymi troskami i radościami.

Brak ten winniśmy usunąć i do tego konieczna jest Wasza pomoc. Czym więcej będziecie do nas pisać i wszystkim się z nami dzielić, tym prędzej „Trybuna” stanie się naszym bojowym organem.

Obowiązek pisania do „Trybuny” spada nie tylko na korespondentów dzielnicowych i powiatowych, których powołały Zarządy ZMP, ale także na każdego z Was, na każdego członka ZMP. Jeśli tak będzie, to „Trybuna” stanie się rzeczywistym pomocnikiem w naszej pracy. Szybciej i lepiej wypełnimy wówczas wszystkie zadania, a szczególnie te, które postawił przed naszym Związkiem i całym narodem Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Czekamy więc na listy od Was! Adresujcie: Zarząd Łódzki ZMP, Łódź, ul. Piotrkowska 262, Redakcja „Trybuna Młodych”.

Redakcja

Wyniki te świadczą o wielkiej ofiarności młodzieży.

Świadczy to również o tym, że istniejące tu i owdzie braki organizacyjne nie uniemożliwiają organizacji współzawodnictwa pracy. W trakcie bogatego doświadczenia 5 etapów przekonał się, że współzawodnictwo pracy to nie walka o wzrost wydajności przez zwiększenie wysiłku, ale że to walka o lepsze zorganizowanie miejsca pracy poszczególnych pracowników, zespołów, warsztatów, o podnoszenie jakości, o zmniejszenie procentu braków, o oszczędność materiałów, narzędzi, maszyn, o podnoszenie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Młodzież czerwonej Łodzi brała i brać będzie w tej walce żywy udział. Widzimy to na przykładzie poszczególnych etapów Młodzieżowego Wyścigu Pracy. W pierwszym etapie liczba biorących w nim udział młodzieńców Łodzi i województwa wyniosła 3600, w drugim 4.300, w trzecim — 5.100, w czwartym — 11.656, a w piątym — 12.530.

Piąty etap Młodzieżowego Wyścigu Pracy trwający od 1 maja 1948 r. został zakończony. W piątym etapie jak wspominaliśmy wyżej, brało udział 12.530 młodych robotników z terenu Łodzi i województwa, z czego w przemyśle bawełnianym — 7.751 młodzińców, w przemyśle wełnianym — 1881, jedwabniczym — 645, dziewiarskim — 585.

Ogółem z terenu samej Łodzi brało udział 10.822 młodych robotników.

O czym świadczą te cyfry? O tym, że plany produkcyjne stały się ważną sprawą młodzieży, że za rozwój gospodarstwa młodzież bierze pełną odpowiedzialność.

Wymowne stają się tu nazwiska takich przodowników pracy, jak: Zofii Witeczak z firmy Lenke, która jest najlepszą overlazką w Łodzi, wyrażającą 235,5 proc. normy, Anny Florjanczyk z PZPDz. Nr. 6 — 254,5 proc. normy, Józefa Piaskowiaka, który jest najlepszym kotłownikiem stopkownym, wyrabiającym 248,9 proc. normy. Świadczy o tym nazwiska Anny Michalak, tkaczki z PZPW Nr. 36 — 181,2 proc., Eugenii Czerwińskiej, przadki z PZPW Nr. 4, Józefa Skiby z PZPB w Rudzie Fabiańskiej, tkacza na 8 krosnach — 158,8 proc. normy, Kowalskiej Janiny, pracującej na 750-ciu wrzecionach cienkich z PZPB Nr. 9, inicjatorce współzawodnictwa pracy

Przejawem socjalistycznego stosunku do pracy produkcyjnej jest nasz młodzieżowy wyścig pracy i szerzące się współzawodnictwo wśród klasy robotniczej

Co się u nas dzieje?

Z działalności łódzkiej organizacji ZMP

DZIELNICA Z. M. P. RUDA PABIANICKA

Kurs wieczorowy dla młodzieży robotniczej i szkolnej został zakończony. Kurs z wynikiem zadowalającym ukończyło 9 osób.

DZIELNICA Z. M. P. STAROMIEJSKA

Jak donosi Zarząd Dzielnic kurs wieczorowy dla młodzieży robotniczej i szkolnej wydał 12 aktywistów terenowych, którzy obecnie pracują na placówkach oświatowych w naszej organizacji.

ZARZĄD ŁÓDZKI Z. M. P.

Celem podniesienia poziomu politycznego aktywistów — ZMP-owców uruchomiono przy Zarządzie Łódzkim dwa zespoły szkoleniowe, obejmujące aktywistów Zarządu Łódzkiego i Zarządów Dzielnicowych. Pierwszy zespół obejmuje 24 członków; kierownikiem jego jest kol. Zygmunt Kozłowski.

Drugi zespół obejmuje 30 aktywistów łódzkich i dzielnicowych; kierownikiem jego jest kol. Jerzy Wolczyk. Seminarium odbywa się dwa razy w miesiącu.

Obecnie zespoły studiują zagadnienia teoretyczne z zakresu marksizmu - leninizmu.

WCZASOKURSY

DLA AKTYWISTÓW KÓŁ SZKOLNYCH

Został ukończony wczasokurs dla aktywistów kół szkolnych z terenu Łodzi. Wczasokurs zostało objętych 80 aktywistów z kół szkolnych. Uczestnicy kursu zapoznali się z podstawowymi zagadnieniami marksizmu - leninizmu i metodyką pracy kół szkolnych ZMP.

ODPRAWA REF. OŚWIATOWO - SZKOLENIOWYCH

W związku z uruchomieniem z dniem 15 stycznia br. kursów dzielnicowych została zwołana specjalna odprawa referatowa oświatowo - szkoleniowa, na której zostało szczegółowo omówione prowadzenie kursów oraz zagadnienia programowe.

DZIELNICA Z. M. P. GÓRNA - LEWA

W dniu 9-go stycznia br. rozpoczął się kurs dzielnicowy. Wykład inauguracyjny z zakresu historii ruchu robotniczego p. t. „Testament przodków”, wygłosił kol. Walaszczyk.

W kursie uczestniczy 21 słuchaczy. Kierownikiem jego jest kol. Maria Gaciówna.

Kalendarzyk

Uważni czytelnicy naszej codziennej rubryki „Co nowego w ZMP” zapewne zauważali, że jedną z rubryk wymieniającą jest dzielnica ZMP — Władysław.

Dzieje się tak nie dlatego, że my tę Dzielnicę specjalnie faworyzujemy i specjalnie za wiadomości o jej zebraniach zamieszczamy w gazecie. Dzieje się tak, ponieważ prawdę podobnie jest to jedyna dzielnica ZMP, która pracuje planowo według ułożonego z góry kalendarzowego planu zebrań.

Świadczy to bezwzględnie dobrze o tej Dzielnicy. Byłoby rzeczą słuszną i celową, by inne Dzielnice ZMP poszły za przykładem Widzowa, by ich praca również była rozplanowana na miesiąc z góry. My zaś ze swej strony przyrzekamy, że z całą pewnością znajdzie się dla nich miejsce w rubryce „Co nowego w ZMP”.

Kol. Szewluk będzie hutnikiem

Jest już koło godz. 3-ej po południu. W Zarządzie Powiatowym ZMP w Piotrkowie robi się powoli cicho i spokojnie.

W teren wyjeżdżają już ostatni członkowie Zarządu.

Wy obśłużycie dziś jedno koło, a wieczorem spotkacie się ze mną około godz. 20 na stacji w Moszczenicy — mówi kol. Magacz, przewodniczący ZP ZMP do kol. Pietrasika. — Ja będę dziś w Babach i Moszczenicy. A nie za pominięcia zabrać materiałów do kół.

Kolejny jeden za drugim, biorąc potrzebne materiały opuszczają siedzibę Zarządu. Teren czeka.

Na ławce pod ścianą siedzi młody kolega, ubrany w nędznych podarty w wielu miejscach kożuszek. Z boku leży nieduże zawiniatko. Kolega

ten jest kandydatem na wczasokurs do Sławy Śląskiej. Nazywa się Genek Szewluk. Pochochodzi z samego krańca powiatu piotrkowskiego, ze wsi Kuców. Jest jeszcze dość młody. W ubiegłym roku ukończył szkołę powszechną Rodzina kol. Szewluka jest biedna: Oprócz Genka jest jeszcze dwoje młodszego rodzeństwa. Ojciec — jak wielu mieszkańców Kucowa — jest wyrobnikiem. Ziemi nie posiadają wcale. Genek chciał po skończeniu szkoły powszechnej uczyć się dalej. Czy jednak wtedy mógł uczyć się dalej syn biednego wyrobnika? Z biegiem czasu zmieniło się jednak wiele w Kucowie.

W sierpniu 1948 r. założono tu koło ZMP. Do koła zapisał się również kol. Szewluk. Zapisał się i zmieniło się życie młodego mieszkańca biednej

wsii Kuców. — Organizacja dała mi bardzo dużo. Nauczyła mnie pracować w gromadzie i dla gromady. Dała mi możliwość pogłębiania wiedzy, nabytej w szkole. — A czy byliście już kiedykolwiek na jakimś kursie organizacyjnym? — Nie byłem jeszcze nigdzie poza moją wsią. Dlatego do Sławy Śląskiej zgłosiłem się pierwszy. — A co zamierzać robić po powrocie do Sławy? — Będę pracował nadal w kole, lepiej chyba, niż dotychczas, a w przyszłym roku idę do Szkoły Przemysłobienia Przemysłowego. Będę hutnikiem.

— A czy widzieliście już kiedy prawdziwą hutę? — zapytuje. — Tak. Byłem w hucie szkła „Hortensja” w Piotrkowie.

— Tak, będę się uczył! — powtarza kol. Szewluk i jego twarz promienieje radością.

Kol. Szewluk będzie się uczył dzięki temu, że w Polsce mamy ustrój demokracji ludowej i że w Polsce nauka jest potrzebna. I będzie się mógł uczyć również dzięki temu, że w jego wsi powstała organizacja ZMP. Orzech.

Szkolenie ideologiczne kół uczniowskich ZMP

Wszystkie koła szkolne ZMP w miesiącu styczniu rozpoczynają na swoim terenie szkolenie - ideologiczno - polityczne, prowadzone systemem korespondencyjnym na podstawie pogadarek drukowanych w „Miesięczniku Instrukcyjnym ZMP”.

W związku z tą akcją Zarządy Szkolne na terenie Łodzi organizują w szkołach zespoły samokształceniowe. Każdy zespół odpowiadać winien liczebno kołu klasowemu.

Na czele zespołu stoi przodownik zespołu.

W dniach od 15 do 25 stycznia odbędą się na wszystkich 13-tu Dzielnicach odprawy

Nasz udział we współzawodnictwie pracy

W końcu listopada 1948 r., z inicjatywy kol. kol. Tadeusza Kaczmarka, Zenona Dymusa i Anieli Frydrych nowo powstałe koło przy PZPB Nr. 21 rozpoczęło pracę. O tej pracy świadczy szybki wzrost ilości jego członków, wyrażający się obecnie liczbą 37. Naczelnym dyrektorem zakładu ob. Olczykowski żywo interesuje się kołem, jego działalnością i jego bojażkami.

Członkowie koła pracują kolektywnie; powstała sekcja dramatyczna, nawiązana została ścisła współpraca z kołem przy XVI Gimnazjum i

przodowników zespołów szkolnych. Odprawy będą miały charakter instrukcyjno - metodyczny.

INDYWIDUALNIE I ZESPOŁOWO

Członkowie zespołu szkoleniowego będą przerabiali materiał indywidualnie lub zespołowo, przygotowując się tym sposobem do dyskusji na zebraniu zespołu. Zespół szkolny zbierać się będzie co miesiąc pod kierownictwem przodownika, który na zebraniu tym kontrolować będzie stopień opracowania materiału przez uczestników.

Co trzy miesiące organizowane będą na terenie szkoły

Liceum, które udziela nam pomocy w poszczególnych dziedzinach pracy organizacyjnej. Współzawodnictwo pracy — to pierwszoplanowe zadanie koła przy PZPB Nr. 21. Lwia część członków koła pracuje na 8 krosnach automatycznych i domagają się oni pracy na większej liczbie krosien. Przodownikami we współzawodnictwie pracy są kol. Zbruk Maria, kol. Frydrych i Kucharczyk. Koło Z. M. P. przy PZPB Nr. 21 swoją pracę daje przykład innym kołom fabrycznym i szkolnym.

Henryk Borysiak.

Czytajcie Głos Robotniczy

Komunikaty

Zarząd Wojewódzki ZMP 18 - 19 stycznia br. odbył w Łodzi zawiadania, że siedziba Zarządu została przeniesiona z ul. Kopernika nr. 8 na ul. Jaracza 45 (dawny budynek WK PPS).

Telefony: Prezydium 264-45. Wyzd. Ośw.-Szkoł. 107-00.

Zarząd Wojewódzki ZMP w Łodzi zawiadamia, że w dn.

Na odprawie przybędzie przedstawiciel ZG ZMP.

Wędrowka po Polsce

Schronisko turystyczne powstaje w Brochowie

Wydział Turystyki przy Warszawskim Urzędzie Wojewódzkim przystąpił w najbliższym czasie do remontu częściowo zniszczonego pałacu Lasockich w Brochowie koło Sochaczewa. Planuje się tam m. in. stworzenie schroniska turystycznego oraz ośrodka wczasowego, na co stylowy budynek wraz z otaczającym go parkiem do skonał się nadaje. Brochów, położony w pobliżu Żelazowej Woli, służyć będzie również licznym turystom krajowym i zagranicznym przybywającym na uroczystości związane z obchodem Roku Chopinowskiego.

Udana walka z plagą gryzoni

W okresie siewów jesiennych ub. roku powiaty województwa gdańskiego: elbląski, malborski, gdański, kwidziński i sztumski nawiedziła plaga myszy. Przed sięgnięciem natychmiastowej energicznej akcji w celu wyeliminowania szkodników. Walka chemiczna przy pomocy zatrutych ziarn pszenicy udziła się całkowicie. Wszystkie ogniska łącznie z wykrytymi w późnym okresie jesiennym, zostały całkowicie zlikwidowane. Ze względów profilaktycznych jednak zabiegi środkami chemicznymi ponownie zostaną jeszcze raz w wiosną br. W akcji jesienniej zużyto 74 tony trutków oraz 3 tysiące dymnych świec.

Współzawodnictwo zwiększa przeładunki

W grudniu b. r. nabrzeże „Huk” w porcie szecińskim przeładowało 50 tys. 740 ton węgla, co stanowi nadwyżkę ponad plan o 5.470 ton.

Wydatne przekroczenie normy przeładunkowej spowodowały trzy współzawodniczące tam zespoły robotnicze. Pierwsze miejsce zdobyła grupa ob. Wojciecha Stachowiaka, wykonała ona 246,5 proc. normy, następnie grupa ob. Alfreda Nowickiego 227 proc., trzecie miejsce zajął zespół ob. Ludwika Jaraczewskiego.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Teodor Dreiser

Tragedia Amerykańska

Robert nie odpisał, tylko zatelefonował pytając o zdrowie w sposób obojętny i nie zachęcający wcale do zwierzania.

Jakże się teraz miewa? Jest bardzo zadowolony, że wyjechała na wieś, że nie przeżywa w mieście podczas takich upałów. W fabryce wszystko idzie dobrze, przybyło jednak więcej obywateli, więc i roboty ma więcej. Nie odpisał jej, gdyż miał bardzo dużo pracy i pewnie teraz nie będzie mógł wcale pisać. Nie starczy mu na to czasu. Przyjechać do niej nie może, ale jeżeli Roberta chce się z nim koniecznie zobaczyć, to jeżeli dokądś wyjedzie, może ostatecznie ułożyć tak swoje sprawy, żeby się z nią spotkać. Ale czy to koniecznie potrzebne? Jest teraz bardzo zajęty i wolałby zobaczyć się z nią później.

Tego samego dnia napisał do Sondry, że przyjedzie w najbliższą niedzielę.

O ile nie umiał sobie poradzić w sprawach dotyczących Roberty, o tyle potrafił wykazać wiele sprytu tam, gdzie chodziło o Sondrę i dopiął w końcu tego, że mógł urzędnie upragnioną dziewczynę na wymarzonej od dawna tle.

Gdy przyjechał do przystani w Sharon, która leżała na wysepce nad jezioro, przyjeżdżający, ujrzał łódź Finchleyów, a w niej Bertinę z bratem i Sondrę, którzy stawili się na jego spotkanie.

Rozejrzył się dokoła. Wysokie, spiczaste świerki na wybrzeżu rzuciły ciemną smugę cienia na jasne, błękitne wody Indian Chain, w której drzewa odbijały się wyraźnie. Dookoła rozrzucone były wille, wielkie i małe, białe i kolorowe, a przy każdej własna przystań. Na wybrzeżu widać było liczne namioty, zielone i niebieskie lodzie

Powiat łódzki przoduje w akcji Pomocy Zimowej

W roku ub. na pierwszym miejscu między powiatami województwa łódzkiego znalazł się Powiatowy Komitet Opieki Społecznej powiatu łódzkiego. W ciągu kilkumiesięcznej akcji zebrano wówczas 1.994.000 zł., które rozchodowano na pomoc w naturze czy gotówce dla najuboższych mieszkańców powiatu, w ramach akcji gwiazdkowej, a wreszcie na pomoc sanatoryjną dla najbardziej potrzebującej robotniczej i chłopskiej.

W roku bieżącym powiat łódzki znów znajduje się w chwili obecnej na pierwszym miejscu.

Już w ciągu miesiąca listopada i grudnia zebrano na terenie powiatu blisko półtora miliona złotych, a meldunki z terenu pozwalają twierdzić, iż do dnia dzisiejszego została osiągnięta suma równa zebranej w ciągu całej akcji ubiegłego roku.

Te zadawalające wyniki osiągnięte zostały przede

wszystkim dzięki wciągnięciu do akcji czynników społecznych oraz zrozumieniu, jakie akcja znajduje wśród społeczeństwa powiatu. O tym ostatnim świadczyć może fakt, iż jedynie w ramach zobowiązań przedkolegów rolnicy wpłacili ponad ćwierć miliona złotych na fundusz Pomocy Zimowej.

Równoległe do akcji zbiórki prowadzona jest akcja pomocy. Poza pomocą doraźną, udzielaną najbardziej potrzebującym, w jednym tylko tygodniu przedsięwziętym rozproszono między ludnością paczki żywnościowe na ogólną wartość 700 tysięcy złotych. Paczki te, których jakość i wartość uzależniona była od liczebności

obdarowywanych rodzin, rozproszono były pow. Gminne Rady Narodowe przy wybitnym współdziałaniu czynników społecznych i politycznych. W chwili obecnej Powiatowy Komitet Opieki Społecznej opracowuje dalszy plan pomocy, kierując się jak zawsze potrzebami poszczególnych ośrodków powiatu.

Oczywista nie na terenie całego powiatu akcja przeprowadzana jest jednakowo sprawnie i nie wszędzie daje jednakowe wyniki. W tej chwili przodują gminy Brójce i Kruszków, ale jak zapewnia przewodniczący PKOS, jesteśmy dopiero w połowie akcji i w następnych tygodniach i miesiącach pozostałe gminy postarają się w szlachetnym współzawodnictwie nadrobić ewentualne opóźnienia i nie dadzą się zdystansować.

Akcja Pomocy Zimowej jest akcją całego społeczeństwa. Jej przebieg i wyniki w poważnym stopniu świadczą o naszym społecznym i obywatelskim wyrobieniu. Dlatego też fakt, iż powiat łódzki znajduje się przed innymi powiatami — ma swą poważną i szlachetną wymowę, świadczy, iż społeczeństwo powiatu łódzkiego dobrze rozumie i dobrze wypełnia swe obowiązki.

Narady terenowe

aktywistów Związku Młodzieży Polskiej

We wszystkich miastach powiatowych woj. łódzkiego odbywają się narady przewodniczących zarządów gminnych i kół wiejskich ZMP.

Narady poświęcone są żywotnym zagadnieniom wiejskim, jak: nowoczesne formy gospodarowania w rolnictwie, całkowita likwidacja nieużytków, aktywizacja

młodzieży chłopskiej w pracach spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”, gminnych radach narodowych i in.

Narady aktywistów wiejskich ZMP cieszą się wielkim zainteresowaniem młodzieży chłopskiej, która przez liczny i czynny udział w naradach daje wyraz realnej troski o przyszłość wsi polskiej.

Powiatowy Zjazd delegatów ZSch w Końskich

W Końskich odbył się zjazd Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej, na którym wybrano nowy zarząd. W zjeździe wzięło udział 120 delegatów Gm. Zw. Sam. Chł. oraz przedstawiciele partii politycznych, władz i organizacji społecznych. Na wstępie odczytano sprawozdanie z działalności Pow. Zw. S. Chł. za r. 1948, poczem wywiązała się dyskusja, w której omawiano wszystkie bolączki i niedociągnięcia. Między innymi ob. Jędrzejko poruszył sprawę organizowania świetlic wiejskich, która to sprawa postępuje w niektórych ośrodkach zólowymi krokami oraz sprawę drugiego transportu drzewa budowlanego, oczekiwanego przez chłopów osiadłych na parcelach. Następnie głos zabrał ob. Sobczyk stwierdzając, że w obecnym historycznym momencie, jakim jest Zjednoczenie partii robotniczych, ruch ludowy winien pójść w ślady bratnich partii i połączyć swe siły w walce o lepsze jutro bez kapitalistów, obszarników i wyzysku. Ob. Sobczyk poruszył również sprawę zdrowotności wsi.

W dalszym ciągu ob. Salata poruszył również sprawę współzawodnictwa na wsi i jako realny przykład podał wyniki gminy Ostrowiec, które w ramach współzawodnictwa wybudowała około 800 m. bież. drogi. Ob. Anioł stwierdził, że planowanie Związku Samopomocy Chłopskiej nie dociera do wsi, która jednak żywo interesuje się tymi zagadnieniami. Następnie poruszył on sprawę podniesienia hodowli trzody chlewnej proponując sprowadzenie rasy gołębskiej.

Na zakończenie zabrał głos dyrektor Spółdzielni Powiatowej ob. Rurarz, który odpowiadając na postawione w dyskusji zarzuty tłumaczył, że wadliwy rozdział na wozów sztucznych w ubiegłym roku był spowodowany brakiem sprzężaju pośród małorolnych, co przechyliło szalę na korzyść bogaczy wiejskich. Często małorolni rezygnowali z nawozów, ponieważ z braku koni musieli transportować worki z nawozami na własnych plecach.

W wyniku wyborów do

nowego zarządu Powiatowego ZSch weszli: prezes — tow. Ciszek Jan, viceprezes — ob. Kozłowski Antoni, sekretarz — Liczbik Stanisław, skarbnik Słifierz Jan, tow. Gąszcz Józef, ob. Franaszczuk Janina, ob. Kobyłecka Stefania oraz tow. Staromłynski Antoni (km)

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS ROBOTNICZY“

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość i lamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 lamów po 45 mm. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

| Wielkość ogłoszeń | Za tekstem | Nekrologi | Drobne |
|-------------------|------------|-----------|--------|
| od 1 do 100 mm | 70 | 70 | 30 zł. |
| od 101 do 200 mm | 110 | 110 | |
| od 201 do 300 mm | 160 | 160 | |
| powyżej 300 mm | 200 | 200 | |

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombiowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

ZGIERZ

Przygotowania

do rocznicy wyzwolenia
Przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zgierz powołany został do życia Komitet Organizacyjny obchodu rocznicy wyzwolenia Zgierza spod faszystowskiego jarzma.

Równocześnie przystąpiono do opracowania programu centralnej akademii która odbędzie się dnia 17 br. w godzinach wieczornych w sali towarzystwa śniwaczego „Lutnia”, a na którą poza częścią oficjalną złożą się występy artystyczne, przygotowywane przez sekcję świetlicową PZPB w Zgierz i sekcję dramatyczną TPZ.

Komisja Specjalna

czuwa

Członkowie Komisji Specjalnej zatrzymali na terenie Zgierza braci Eugeniusza i Józefa Sarnocińskich, mieszkańców wsi Zakrzewek, próbujących przewieźć do Łodzi mięso, pochodzące z nielegalnego uboju. Mięso do Łodzi nie dojechało, gdyż zostało skonfiskowane, a przedsiębiorcy bracia znaleźli się... za kratkami.

Również ten sam proceder unrawiał Eugeniusz Diefelbach, który będąc właścicielem sklepu rzeźniczego, sprzedawał mięso z nielegalnego uboju. Nieuczciwy rzeźnik podzielił los braci Sarnocińskich.

Walka

Z analfabetyzmem

Staraniem OKZZ w Łodzi uruchomiono z początkiem bież. roku przy łódzkich zakładach pracy 57 kursów nauki czytania i pisania dla dorosłych. Z nauki korzysta obecnie 427 kobiet i 376 mężczyzn.

Na terenie województwa łódzkiego zorganizowano 27 takich kursów, na które uczęszcza 128 kobiet i 243 mężczyzn. Łącznie objętych jest szkoleniem w Łodzi i województwie łódzkim 1169 osób. Nauka na kursach trwa 5 miesięcy, przy czym lekcje odbywają się trzy razy w tygodniu.

OKZZ w Łodzi projektuje w ciągu bież. roku przeszkolić około 2500 analfabetytów.

5 i motorówki. Stał tam śliczny hotel, a przy nim pawilon, przygotowany na przyjęcie gości. Tu i ówdzie wznosiły się wysmukłe słupy, dzielące posiadłości letnie potentatów miejskich, wreszcie ukazał się słup i przystań Cranstonów. Dwa wielkie psy, wilki rosyjskie, własność Bertiny, leżały na wybrzeżu, jakby oczekując na ich przybycie.

Służący John, a z nim z pół tuzina innych wyciągnęło ręce po jedyną walizkę Clyda, tenisową rakietę i laski do golfa. Wielkie wrażenie wywarł na nim letni pałacik zbudowany ze smakiem, z pięknymi alejami w ramach geranii, wielka, obszerna z plecionych prętów weranda z cudownym widokiem na jezioro. Wszędzie dookoła gości, wszędzie przeróżne osoby z raketami w rękach albo awiające się grą w golfa.

Na rozkaz Bertiny John wskazał mu duży pokój z widokiem na jezioro, w którym za chwilę miał się kąpać wraz z Bertiną, Grantem i Sondrą. Dowiedział się, że po obiedzie pójdzie z nimi do kasyna, gdzie zostanie wszystkim przedstawiony. Będą tam tańce. Jutro rano, jeszcze przed śniadaniem pojedzie konno z Sondrą, Bertiną i Sturtem przez śliczną leśną drogą, wiodącą do „Świątyni natchnienia”. Ale niech się od nich nie oddala, bo trzeba mu wiedzieć, że las ten nie posiada prawie żadnych dróg. Bez kompasu lub przewodnika nie podobna wy dostać się z niego i można w nim błądzić do śmierci chyba, tak trudno się w nim zorientować. Po śniadaniu i kąpieli Sondra Bertina i Nina Temple zaprodukuja mu ciekawe ewolucje na nowym aquaplanie Sondry. Potem zjedzą lunch, następnie będzie tenis albo golf, a przed obiadem pójda do kasyna na herbatę. Po obiedzie odbędą się tańce u Brookshawów z Ulica.

W godzinie więc po przybyciu wiedział Clyde, że ma wypracowany cały program swego krótkiego urlopu i że będzie mógł często przebywać z Sondrą. Hej rozkoszy, ile uroczych chwil zapewni mu jej bujny temperament! Stał się usilnie zapomnieć o tej zmurze, która go bezustan-

nie gnęła, zapomnieć o Robercie, i zdawało mu się, że jest już na drogę raj.

Gdy podczas tenisa u Cranstonów spojrzął na Sondrę, zdawało mu się, że ją widzi po raz pierwszy. Była taka inna w swej białej tenisowej sukience, z włosami owianymi barwną chusteczką, taka wesoła, pełna wdzięku, tyle szczęścia rozlewająca w okół siebie. Ten uśmiech na jej ustach, ten wesoły, obiecujący błysk oczu, gdy zwracała się w stronę Clyda! Gdy biegła po placu z podniesioną raketą, wyglądała jak ptak w locie, czubkiem palców dotykając ziemi, z głową w tył odrzuconą, rozchyłonymi ustami, na których igrał ciągły uśmiech. Wywołując punkty, które po angielsku nazywają się „love”, wyraz ten wymawiała z jakimś rozkosznym śmiechem, a Clyde wtedy drżał i pośpiewał, czasem znów rozpromieniał się, gdyż mówiła to chyba do niego.

Ach, wiałaby tę miłość, gdyby tylko był wolny, lecz stała między nimi czarna zaporą, którą wznosił własnymi rękami.

Rozgrywała się ta scena na przedślicznym tle, oblanym przezroczym złotym słońcem. Spod wysokich świerków spływały ku lekko pomarszczonemu wodom jeziora szmaragdowe kobierce murawy. Kilka białych żagli ożywiało spokojne tonie wód, mieniące się pod leniwie poruszającymi się włoskami zelonkawymi i żółtymi bryzgam.

Ma więc przed swymi oczyma ten cudowny dzień letni, słońce, przepiękne barwy, urodę kobiecą, miłość... to wszystko, o czym ubiegłego roku marzył w swym osamotnieniu. Widząc, jak spełniają się jego marzenia, czuł czasami tyle szczęścia w sobie, że zapierało mu oddech. Nagle jednak jak mroźny wicher przeszływało go wspomnienie Roberty i z rozpaczą uświadamiał sobie, że nie dla niego szczęście i miłość... W ciągu całego życia nie przeżyje chyba równie rozpaczywych dni... Porzucić musi wszystko, może za tydzień, dwa, trzy najdalej, porzucić, zapomnieć na zawsze... Tak, nie dla niego to szczęście... (D. c. n.)

TEATRY

Państw. Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban“

TEATR „MELODRAM“

ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dzisiaj teatr nieczynny.

Wkrótce premiera współczesnej sztuki amerykańskiej Artura Millera pt. „Synowie“.

TEATR „OSA“

Traugutta 1 (w sali „Sireny“)

Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek“

„KLUB KAWALERÓW“

w Teatrze Powszechnym

Na scenie Państwowego Teatru Powszechnego ukaże się wkrótce komedia M. Baluckiego „Klub Kawalerów“ napisana w latach osiemdziesiątych, w której myślą przewodnią jest hasło „Przeź z kawalerstwem“.

„Klub kawalerów“ jedna z najświetniejszych i najdocięniejszych komedii Baluckiego, ciekawy obrazek minionego obyczajowości, ukaże się w nowej oprawie scenicznej i kostiumowej Jerzego Zaruby z gościnnym występem Adolfa Dymyśki.

TEATR KAMERALNY

Domu żołnierza

ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj przedstawienie zamknięte komedio-farsy E. Pietrowa „Wyspa Pokoju“.

Jutro, dn. 15 stycznia premiera komedio-farsy W. Pietrowa „Wyspa Pokoju“, w reżyserii Stanisława Daszyńskiego w dekoracjach Władysława Daszewskiego.

Teatr Kukiełek RTPD

Nawrot 27, tel. 160-07

Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9.00 „Pionki“. W niedzielę i święta o godz. 12.00 „Czarodziejski kalosz“.

Teatr Lalek „ARLEKIN“

Łódź, ul. Piotrkowska 150

telefon 258-99

Codziennie o godzinie 17.00 „Dwa Michały i świat cały“ — Franta. Niezwykła podróż dookoła świata. Dla dzieci i starszych.

KINA

ADRIA — „Zakazane Piosenki“ godz. 16, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.

BALTYK — „Dzwonnik z Notre Dame“ godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30.

BAJKA — „Zenobia“ godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 3.“ godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodzieży) „Ostatni Mohikanin“ godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14.

MUZA — „Zagubione Dni“ godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16.

POLONIA — „Słońce wschodzi“ godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15.

PRZEDWIOSNIE — „Gilda“ godz. 17.30, 20, w niedzielę 12.30, 15.

ROBOTNIK — „Bohaterowie pustyni“ godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedzielę 14.30.

ROMA — „Krakati“ godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16.

REKORD — „Rosanna 7 księżyców“ godz. 16, 18, 20.30 w niedzielę 14.

STYLOWY — „Szalony lotnik“ godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16.

SWIT — „Czarodziejskie ziarno“ godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16.

TECZA — „Sen o miłości“ godz. 15, 17.30, 20, w niedzielę 12.30.

TATRY — „Pieśń Tajgi“ godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30.

ZACHĘTA — „Guramiszwili“ godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16.

D-03248

SPORT SPORT SPORT

Po Matlochu Sztośc...

„Pafawag“ przyjeżdża do Łodzi w swym szturmowym składzie

Jeszcze zapewne wszyscy miłośnicy boks pamiętają denerwujący mecz niedzielnego wieczora do I ligi pomiędzy mistrzem naszego okręgu Zrywem i Hutą Zabrze, a już pojutrze czekają nas nowe emocje... Tym razem ósemka naszego Zrywu zmierzy w niedzielę swe pięści z „Pafawagiem“, z którym zremisowała nie tak dawno we Wrocławiu 8:8.

„PAFAWAG“ GROZNIJSZY OD HUTY ZABRZE

„Pafawag“ zmobilizował wszystkich swych najbardziej twardej i bojowych zawodników, aby ze spotkania tego wyjść z honorem — mówi nam kierownik sekcji bokserskiej Zrywu Racięcki. Przewidują że z „Pafawagiem“ będziemy mieli trudniejszą przepawę niż z Hutą Zabrze, gdyż wrocławianie mają drużynę bardziej wyrównaną. Wynik meczu przewidywany jest wysoki 10:6, a może nawet 9:7, ale oczywiście na naszą korzyść — dodaje uśmiechając się. Po 2 punkty dla nas powinni zdobyć: Czarnecki, Kijewski, Taborek i Niewadził, po jednym: Stasiak i Krawczyk.

STASIAK BĘDZIE MIAŁ OKAZJĘ DO REWANŻU

Stasiak spotka się prawdopodobnie z Faską, z którym przegrał we Wrocławiu i będzie się niewątpliwie starał zrewanżować wrocławianinowi, czy mu się to jednak uda nie wiadomo. Szlach jest przeciwnikiem twardym i dobrze zaawansowanym technicznie.

CZARNEKI I KIJEWSKI BĘDĄ MUSIELI SIĘ NAPRACOWAĆ

Nie mniej ciekawą walkę przewiduje w wadze koguciej: Przeciwnik Czarneckiego — Czajkowski jest dobrym technikiem i chłopcem o silnej strukturze fizycznej. Bardzo twardego i ambitnego przeciwnika będzie miał Kijewski. Kaczor przegrał z Kijewskim we Wrocławiu, ale stawił bardzo skuteczny opór we wszystkich niemal starciach.

UWAGA NA KRUPIŃSKIEGO CHŁOPAK MA PIĘŚĆ

Do ciekawszych walk powinny również należeć takie pojedynki jak: Krawczyk — Szczepan i Taborek — Krupiński. We Wrocławiu Szczepan pokonał Krawczyka, ale w Łodzi...

Soort. na wsi ożyje...

Wojewódzka Rada K. F. rozpoczęła swą działalność w Łodzi

W wojewódzkim zarządzie ZSKH w Łodzi odbyła się konferencja w sprawie powołania do życia i ukonstytuowania się Wojewódzkiej Rady Kultury Fizycznej, która obejmie swą działalnością wieś. Konferencję przewodniczył członek Głównej Rady Kultury Fizycznej w Warszawie ob. Makarewicz. W toku obrad wyłoniono spośród zebranych Wojewódzką Radę z siedzibą w Łodzi. W skład Rady weszli przedstawiciele ZSKH, Centrali Rolniczej, ZMP oraz Służby Polsce.

WŁÓKNIARZ — „Dzwonnik z Notre Dame“

godz. 15.30, 18, 20.30, w niedzielę 13.00.

WISLA — „Guramiszwili“ godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30.

WOLNOŚĆ — „Sen o miłości“ godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30.

ZACHĘTA — „Guramiszwili“ godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16.

Jednym słowem — mówi nasz rozmówca — niedzielny mecz zapowiada się wyjątkowo ciekawie. Takich zawodników jak Faska, Czajkowski, Sztole, Szczepan, Kaczor czy Krupiński na prawdę warto będzie zobaczyć.

TYCH WARTO BĘDZIE ZOBACZYĆ

— Jednym słowem — mówi nasz rozmówca — niedzielny mecz zapowiada się wyjątkowo ciekawie. Takich zawodników jak Faska, Czajkowski, Sztole, Szczepan, Kaczor czy Krupiński na prawdę warto będzie zobaczyć.

A TERAZ SKŁADY

— Pełny skład „Pafawagu“ wyglądać ma następująco od wagi muszej: Faska, Czajkowski, Sztole, Szczepan, Kaczor, Krupiński, Smyk i Pajdowski. Nasz mado się zmieni: mogą na stąpić tylko jakieś przesunięcia w wagach, najprawdopodobniej będzie on wyglądał tak: Stasiak, Czarnecki, Rogalski, Kijewski, Krawczyk, Wojnowski, Taborek i Niewadził.

WYSOKI „AREOPAG“

— Mamy również wyznaczony już komplet sędziowski — dodaje, nasz interlokutor. W ringu sędziować będzie Cwikliński (Śląsk) na punkty: Fedorowicz (Śląsk), Misiorny (Poznań) i Linke (Poznań).

KU UWADZE PUBLICZNOŚCI

Mecz „Pafawag“ — Zryw odbędzie się w niedzielę jak zwykle w hali Wimy o godzinie 11, ale w związku z tym, że czynne będzie tylko jedno wejście organizatorzy upraszają o wcześniejsze przybycie do hali. Hala otwarta będzie już od godziny 9-09 i od 9-09 kasy sprędać będą bilety na zawody. Aby jednak uniknąć długich kolejek wygodniej będzie zapoznać się z biletami już dzisiaj w firmie „Start“ przy ul. Piotrkowskiej 124.

10 najlepszych gimnastyków przygotowuje się do meczu z Czechosłowacją

WARSZAWA, (obsł. wł.) — W dniu 23 bm. o godz. 18-09 rozpoczął się w sali gimnastycznej Polskiej YMCA międzynarodowy mecz gimnastyczny Polska — Czechosłowacja. Przed spotkaniem tym Polski Związek Gimnastyczny powołał na obóz kondycyjny w AWF 10-ciu najlepszych gimnastyków a mianowicie: Gęg, Kucjasa, Szlosarka, Radojewskiego, Kuliga, Gęg Henryka, Bettyne, Kirkickiego, Pączkę i Sobalę. Ostateczny skład reprezentacji ustalony zostanie w dniu 21

bm. Ogólne kiperownictwo przygotowano do zawodów spoczywa w rękach prezesa PZG — ppłk. Noskiewicza, kierownictwo samych zaś zawodów powierzono ob. Grochowskiemu. Ze strony Polski w skład komisji sędziowskiej wejdą: nestor gimnastyki polskiej — prof. Pazanowicz oraz ob. Dolowy.

Co słychać w piłkarstwie?

Druga liga podzielona

WARSZAWA (obsł. wł.) — Wydział Gier i Dyscypliny PZPN dokonał podziału 16-tu klubów, które będą brały udział w rozgrywkach o mistrzostwo II Ligi, na grupę północną i południową. W grupie południowej grać będą: „Baldon“ (Katowice), „Chełmek“ (Kraków), „Gwardia“ (Kielce), „Naprzód“ (Lipiny), „Polonia“ (Przemyśl), „Polonia“ (Świdnica), „Rymer“ (Rybnik), „Skra“ (Częstochowa), „Tarnovia“ (Tarnów).

Do grupy północnej zaliczone zostały następujące kluby: „Bzura“ (Chodaków), „Garbarnia“ (Kraków), „Lublinianka“ (Lublin), „Ognisko“ (Siedlce), „Ostrovia“ (Ostrów), „Pomorzanin“ (Toruń), PTC (Pabianice), „Radomiak“ (Radom) i „Widzew“ (Łódź). Drużyny które zajmą pierwsze miejsca w grupach, zaawansują do I Ligi, kluby zaś, zajmujące ostatnie miejsca w tabeli obu grup, spadną do klasy „A“.

Grzelak przegrywa w Kaliszu Pięściarze ŁKS-u z wyciężają „Bielarnię“ tylko 9:7

W drodze powrotnej z Poznania, po meczu z „Wartą“, pięściarze ŁKS-u rozegrali w Kaliszu spotkanie z miejscową „Bielarnią“, zwyciężając 9:7. W drużynie ŁKS-u nie walczył Debisz, którego z powodu złego stanu zdrowia nie dopuścił lekarz.

Wyniki techniczne walk przedstawił następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy ŁKS-u): w wadze muszej — młody i obiecujący junior Gotling, uległ nieznacznie na punkty Nowaczykowi; w koguciej — Kamiński nie rozstrzygnął walki z Białasem; w piórkowej — Olczyk uległ na punkty Dzierwanowskiemu; w lekkiej — Wrzosek z „Włókniarza“ zdobył punkty walkowerem, z powodu niedyspozycji Debisza;

w półśredniej — Olejnik zwyciężył przez techniczny nokaut w trzecim starciu Nowackiego; w średniej — Pisarski zwyciężył przez techniczny k. o. w II rundzie Grzelaka; w półciężkiej — Wiecezorek wypunktował Lewandowskiego; w ciężkiej — Grzelak zdobył dla ŁKS-u punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika. W walce nadprogramowej Grzelak spotkał się z zawodnikiem „Ostrowii“ — Koleczko, któremu uległ na punkty.

Soort. na wsi ożyje... Wojewódzka Rada K. F. rozpoczęła swą działalność w Łodzi

W wojewódzkim zarządzie ZSKH w Łodzi odbyła się konferencja w sprawie powołania do życia i ukonstytuowania się Wojewódzkiej Rady Kultury Fizycznej, która obejmie swą działalnością wieś. Konferencję przewodniczył członek Głównej Rady Kultury Fizycznej w Warszawie ob. Makarewicz. W toku obrad wyłoniono spośród zebranych Wojewódzką Radę z siedzibą w Łodzi. W skład Rady weszli przedstawiciele ZSKH, Centrali Rolniczej, ZMP oraz Służby Polsce.

Bokierska kl. B

Zryw II — Włókniarz II 8:8

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w sali Wimy rozgrywki o drużynowe mistrzostwo kl. B w boksie rezerw kl. A. Na pierwszy ogień poszły zespoły Zrywu i Włókniarza. Uzyskano wynik remisowy — 8:8, przyznać jednak należy,

że Zrywowi należało się zwycięstwo, ponieważ skrzywdzeni zostali: Potocki w muszej oraz Zajączkowski w piórkowej. Techniczne wyniki wczorajszych spotkań wypadły następująco:

Co usłyszymy przez radio

11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Muzyka popularyzacyjna, 12.30 Audycja dla wsi 15.00 Przerwa. 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy. 14.35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 14.55 (Ł) Wiadomości sportowe, 15.00 (Ł) Komunikaty, 15.05 (Ł) Lekkie piosenki francuskie (płyty), — 15.20 (Ł) Pogadanka aktualna. 15.30 „Muzyka Podhala“ w wykonaniu Zespołu Instrumentalnego i Chóru PR 16.00 Dziennik 16.30 Skrzynka ogólna, 16.40 „Dunikowski“ — poemat S. Flukowskiego, 16.55 „Ciekawostki Literackie“, 17.00 Koncert dla przedwojennych prac. 17.45 „Rębac przodowy“ — Hymn.

pogadanka z cykl: „Poradnictwo zawodowe“. 18.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Rozgłośni Bydgoskiej. 18.35 „Dzieje jednego strajku“ — wspomnienia W. Wasilewskiego (14). 19.00 „Goplana“. Opera romantyczna Wł. Zelenkiego w 3-ach aktach. W przerwie I: Dziennik w przerwie II: „Życie muzyczne Poznania“ — Te lieton. 22.20 „Węgrzy przemawiają do Polski“. 22.50 (Ł) Koncert życzeń cz. I), 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości, — 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro. 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 23.40 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Waga musza: Potocki (Zr.) zremisował z Morawskim (Włókniarz).

Waga kogucia: Konarzewski (Zr.) wygrał na punkty z Krajewskim (Wł.).

Waga piórkowa: Zajączkowski (Zryw) zremisował z Dąbrowskim (Włókniarz).

Waga lekka: Beska (Zryw) w 3 starciu przegrał przez k. o. z Jedrzejczykiem (Wł.).

Waga półśrednia: Przepiórka (Zryw) wygrał na punkty z Kukulakiem (Włókniarz).

Waga średnia: Karpoff (Zr.) uległ na punkty Gierońskiemu (Włókniarz).

Waga półciężka: Markiewicz (Włókniarz) otrzymał 2 punkty walkowerem wobec braku przeciwnika.

Waga ciężka: Kłodas wygrał na punkty z Zochowskim (Włókniarz).

W królestwie zimy...



KRZEPTOWSKI

U nas zima jakoś kapryśna. W Zakopanem natomiast odbyły się już w tym sezonie zawody narciarskie. W skokach otwartych zwyciężył Daniel Krzeptowski uzyskując długość 52,5 m. i 54 m. Jan Kula skoczył 48 m. i 53,5 m. Najdłuższy skok oddał Gasienica — Józkowy — 56 m.

Sport w ZSRR

Łyżwiarki ZSRR na mistrzostwach świata

OSLO, (obsł. wł.) W tegorocznych kobiecych mistrzostwach świata w jeździe szybkiej na łyżwach, która odbędzie się 12 lutego w Kongsbergu, Związek Radziecki będzie reprezentowany przez 4 zawodniczki.

Sezon zimowy w Leningradzie jest obecnie w całej pełni. Na lodowiskach odbywają się codziennie treningi łyżwiarzy, zarówno w jeździe szybkiej, jak i figurowej, podczas gdy na krytych pływalniach odbywają się rozgrywki o mistrzostwa miasta w piłce wodnej.

W Leningradzie zakończono ostatnio budowę specjalnego stadionu krytego, zajmującego powierzchnię przeszło 3.000 m kw. Na stadionie tym znajduje się boisko piłkarskie, bieżnia lekkoatletyczna oraz korty tenisowe. Dzięki temu nowemu obiektowi sportowemu piłkarze, tenisiści, lekkoatleci i inni zawodnicy będą mieli możliwość rozgrywać zawody w ciągu całego roku.

„Concordia“ — „Bawelna“ w hali Wimy

Zaległy mecz bokserski z mistrzostw okręgowych kl. A pomiędzy Wł. ZKS „Bawelna“ a Ch ZKS „Concordia“ odbędzie się jak podawaliśmy w sobotę, ale spotkanie rozegrane zostanie nie w sali przy ul. Kilińskiego Nr 3, ale w hali Wimy gdyż w tym czasie sala zajęcia będzie na uroczystość rozdania nagród za zwycięstwa w wysiłku pracy.

Początek meczu o godz. 18.00

Czeski trener dla AZS-u

PRAGA (obsł. wł.) Jak donosi prasa czechosłowacka, na zaproszenie Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego uda się w najbliższych dniach do Warszawy instruktor gimnastyczny „Sokola“ praskiego O. Petr, który do końca czerwca br. szkolić będzie polskich gimnastyków.

Z życia ŁKS-u

Nagrody i potańcówka kolarzy

Zarząd Sekcji Kolarskiej podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 16.I.1949, o godzinie 16.00, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 67, lewa oficyna I piętro odbędzie się uroczyste rozdanie nagród, zdobytych w ubiegłym sezonie, połączone z tańcami przy herbatce.